

Ogólnokrajowy tygodnik SZ "Związek Polaków na Białorusi"

GŁOS znad Niemna

11 listopada 2005r. Nr 41 (698) Index 63863 Rok założenia 1989

11 listopada o godz. 18.00 w Miejskim Domu Kultury w Grodnie przy ul.Dzierżyńskiego 1 odbędzie się uroczysta akademia z okazji Święta Niepodległości

ZAPRASZAMY!

AKTUALNOŚCI

Ambasador Polski na Białorusi **Tadeusz PAWLAK** podał się do dymisji. To rezultat serii zarzutów pod jego adresem publikowanych na łamach polskiej prasy. Dymisja została przyjęta przez Stefana Mellera.

Tadeusz Pawlak pod koniec lipca został odwołany do Polski na konsultacje w związku z kryzysem w ZPB. 11 października powrócił do Mińska, co doprowadziło do spekulacji i kontrowersji na ten temat.

Związany z lewicą ambasador nie miał dobrych notowań w nowej ekipie rządzącej. Ponadto przeciwnicy ambasadora zarzucali mu, że ambasada działa niemrawo i nieudolnie, a Pawlak koncentruje się na oficjalnych kontaktach z władzami i reżimowymi organizacjami, lekceważąc opozycję oraz niezależne organizacje społeczne.

Stanowisko ambasadora RP na Białorusi Pawlak sprawował od października 2002r. **AD**

Naprawa państwa, ugruntowanie bezpieczeństwa Polski, ekonomiczne i społeczne wzmocnienie rodziny i skuteczna polityka społeczna, solidarna polityka gospodarcza oraz rozwój rolnictwa i obszarów wiejskich — to w ocenie premiera Kazimierza Marcinkiewicza „pięć generalnych zagadnień" programu jego rządu.

W ocenie Marcinkiewicza najistotniejszym elementem programu rządu jest naprawa państwa. *„Polskie państwo jest zepsute w dwojakim sensie. Zepsute na podobieństwo mechanizmu, który nie wypełnia należycie funkcji, dla których został stworzony. I zepsute moralnie. W takich warunkach sprawowanie władzy nie może być skuteczne. Polacy nie mogą darzyć instytucji takiego państwa szacunkiem i zaufaniem"* — podkreślił premier.

PAP/AD



Z woli całego narodu

Ten, kto nie szanuje i nie ceni swej przeszłości, nie jest godzien szacunku teraźniejszości ani nie ma prawa do przyszłości
Józef PIŁSUDSKI

Niepodobna oddać tego upojenia, tego szału radości, jaki ludność polską w tym momencie ogarnął. (...) Kto tych krótkich dni nie przeżył, kto nie szalał z radości w tym czasie wraz z całym narodem, ten nie dozna w swym życiu największej radości. Cztery pokolenia czekały, piąte się doczekało. Od rana do wieczora gromadziły się tłumy na rynkach miast; robotnik, urzędnik porzucał pracę, chłop porzucał rolę i leciał do miasta, na rynek, dowiedzieć się, przekonać się, zobaczyć wojsko polskie, polskie napisy, orły na urzędach, rozczulano się na widok kolejarzy, ba, na widok polskich policjantów i żandarmów. **("Powstawanie II Rzeczypospolitej. Wybór dokumentów").**



Defilada 24. Pułku Ułanów - 11 listopada, ul. Narutowicza, Kraśnik 1933r.

Rozbiory Rzeczypospolitej, dokonane pod koniec XVIII wieku przez Rosję, Prusy i Austrię na 123 lata wymazały z mapy Europy niepodległe państwo polskie. Mimo to idea niepodległości przejawiała się przez cały XIX wiek poprzez tragizm i bohaterstwo powstań narodowych, los emigrantów i zesłańców syberyjskich, wybitną literaturę, odkrycia naukowe, osiągnięcia gospodarcze i ukształtowanie współczesnego narodu polskiego, obejmującego wszystkie warstwy społeczne.

Akt 11 listopada 1918r. poprzedzały wydarzenia I wojny światowej, w ogniu której wiele narodów Europy Środkowej i Wschodniej — od Morza Barentsa po Adriatyk odrodziło lub zdobyło po raz pierwszy swoją państwowość.

I wojna światowa wybuchła w 1914r. Dla polskich elit politycznych wydawała się pewną szansą na zdobycie samodzielnego państwa, ponieważ po raz pierwszy od czasu rozbiorów państwa zaborcze znalazły się w różnych wrogich sobie koalicjach — Rosja wraz z Wielką Brytanią i Francją w Ententcie, a Niemcy i Austro-Węgry w sojuszu państw centralnych.

Pierwsze dni wojny dla Polaków wiązały się z mitem 1. Kompanii Kadrowej, założonej w Krakowie z ochotników Związku Strzeleckiego i Drużyn Strzeleckich. 6 sierpnia 1914r. na kilka godzin przed wypowiedzeniem Rosji wojny przez Austro-Węgry — kompania przekroczyła ówczesną granicę rosyjsko-austriacką pod Michałowicami i pomaszerowała w kierunku Kielc. Dowódca — Józef Piłsudski miał nadzieję obudzić zryw powstańczy w Królestwie Polskim (będącym częścią Rosji), jednak przemarsz 1. Kadrowej nie wzbudził specjalnego zainteresowania i wybuchu nastrojów patriotycznych wśród ludności. Biskup Kielc otwarcie potępił wystąpienie Piłsudskiego. Już 13 sierpnia Austriacy zażądali od Piłsudskiego zaprzestania wszelkich samodzielnych wystąpień i zapowiedzieli wcielenie oddziałów polskich do armii austro-węgierskiej.

Mimo tej pierwszej nieudanej akcji, legiony otrzymały poparcie ze strony społeczeństwa polskiego Galicji, które wspierało je pieniędzmi i nowymi ochotnikami. Legiony Polskie uczestniczyły w działaniach wojennych w Królestwie Polskim i Galicji po stronie państw centralnych od sierpnia 1914r. Z początkiem 1917r. legiony przeszły na etat niemiecki, włączono je do tzw. Polskiej Siły Zbrojnej. Jednocześnie po stronie Rosji utworzono w armii carskiej polskie legiony zwane puławskimi.

Wśród polskich elit politycznych ukształtowało się dwie opcje — pierwsza, reprezentowana przez Romana Dmowskiego i narodowców, skierowana przeciwko Niemcom i druga, uważająca za głównego wroga Rosję, liderem której był Józef Piłsudski i Polska Partia Socjalistyczna. Okupacja Królestwa Polskiego w 1915r. przez wojska niemieckie i austriackie stworzyła nową sytuację polityczną. Chcąc pozyskać Polaków, należało poczynić im jakieś nadzieje.

5 listopada 1916r. generał-gubernatorzy stref okupacyjnych w imieniu cesarzy Wilhelma II i Franciszka Józefa I wydali deklarację, nazywaną potocznie aktem 5 listopada. Zapowiedzieli stworzenie z ziem „Rosji wydartych" państwa polskiego. Miało ono być monarchią konstytucyjną ściśle podporządkowaną państwom centralnym. Akt nie precyzował jednak jego granic, choć zapowiadał utworzenie odrębnej armii. Z góry wykluczono z obszaru przyszłego królestwa zabór pruski i Galicję. Rozczarowało to bardzo polskich polityków, oczekujących dalej idących koncesji.

Z kolei 25 grudnia 1916r. car Mikołaj II zapowiedział utworzenie wolnej Polski obejmującej wszystkie dotychczasowe zabory. W odpowiedzi władze niemieckie w grudniu 1916r. powołały namiastkę polskich władz — Tymczasową Radę Stanu.

Po obaleniu monarchii w Rosji 29 marca 1917r. rosyjski Rząd Tymczasowy wydał proklamację, zapowiadającą przyznanie Polsce niepodległości w sojuszu z Rosją. Już w czerwcu 1917r. prezydent Francji wydał dekret o utworzeniu Armii Polskiej we Francji. 15 sierpnia z inicjatywy Romana Dmowskiego powstał w Lozannie Komitet Narodowy Polski, który przejął nad nią polityczną zwierzchność. W czasie kilku następnych miesięcy państwa zachodnie uznały Komitet za oficjalne przedstawicielstwo polskie.

czytaj na str. 12

Wierni świętej tradycji

Jak co roku, w nieświeskim rejonie uroczyście obchodzono Dzień Zaduszny. Na wszystkich cmentarzach było mnóstwo ludzi, którzy modlili się za dusze swoich bliskich. Zaznaczę, że cmentarze wiejskie z roku na rok są coraz lepiej uporządkowane.

Na cmentarzu miejskim w Nieświeżu uroczystości, którym przewodniczył ks. dziekan Franciszek Rudź, rozpoczęły się przy grobie śp. ks. prałata Grzegorza Kołosowskiego. Siostry Regina i Maria Rybałtowskie pięknie przystroiły jego grób w kwiaty. To on w trudnych dniach wojny i czasach powojennych nauczał „Ojcze nasz" w języku ojczystym oraz uchronił kościół przed zbezczeszczeniem i zagładą.

Członkowie Oddziału ZPB w Nieświeżu porządkują groby żołnierzy 27. Pułku Ułanów Nieświeskich im. Stefana Batorego i innych formacji wojskowych oraz mogiłę Heleny Pruszyńskiej, sanitariuszki, studentki medycyny, która zginęła na polu boju. Miejsce spoczynku policjantów również jest coraz bardziej zadbane, lecz wymaga jeszcze dużego nakładu pracy i środków. Spoczywają tu młodzi chłopcy, którzy oddali swe życia w obronie ładu i porządku odrodzonej Ojczyzny.

Modlono się również przy obelisku „Powstańców Nieświeskich".



W 1919r. młodzież gimnazjalna ze swoim profesorem powstała i broniła swojego miasta przed obcą nawałą. Po II wojnie światowej władze miejscowe zdecydowały zlikwidować obelisk. Powierzyli to zadanie Fiodorowi Szumiejce, który uchronił miejsce historyczne przekonując władze, że wystarczy w tym wypadku jedynie usunąć z obelisku wzmiankę o powstaniu.

Jak co roku, w „Hajkach" odprawiono mszę św. żałobną, której przewodniczył ks. dziekan Franciszek Rudź. W tym lesie w nocy z 4 na 5 sierpnia 1942r. hitlerowcy rozstrzelali 84 osoby, mieszkańców powiatu nieświeskiego, przedstawicieli inteligencji polskiej, wśród których byli: księża, zakonnice, urzędnicy, studenci, wojskowi, rolnicy oraz 4 żołnierzy z „Wachlarza". Mogiła ogrodzona balustradą metalową pięknie przybrana w kwiaty, płonące znicze i proporczyki w barwach narodowych. Jest to zasługa Marii Graszczenko i całej jej rodziny oraz pań ze wsi Malewo. We mszy św. uczestniczyli mieszkańcy wsi Jeśkowicze oraz Malewo.

Do zebranych przemówił prof. Tadeusz Grygiel z Polski. Opowiadał, jak po kilku godzinach od chwili mordu z siostrzyczką Honorcią i matką Anielą oraz z kilkoma kobietami byli w tym miejscu i widzieli ledwo przysypany zakrwawiony dół. 11 sierpnia dół został zasypany, przyszło tu mnóstwo ludzi, palili świece, składali kwiaty, modlili się i opłakiwali swoich bliskich. Przypomniał, jak na początku lat 70. ub. wieku zorganizował grupę odważnych katolików i prawosławnych, którzy usunęli chwasty i trawę, uformowali mogiłę, postawili pomnik i ogrodzili to miejsce.

Dopiero za czasów gorbaczowskich niedoszła ofiara mordu ks. prałat Grzegorz Kołosowski przy wsparciu wiernych postawił okazały pomnik z granitu z napisem w języku polskim. Prof. Tadeusz Grygiel podkreślił, że dbając o swoje groby, o pamięć historyczną zachowujemy swoją wiarę i tożsamość narodową. Nawoływał do wychowania dzieci i młodzieży w tradycji narodowej, ponieważ w innym przypadku będziemy niczym i zostaniemy wymazani z historii, a do tego nie wolno dopuścić!

W imieniu własnym i ofiar dziękował wszystkim za obecność i ciągłą opiekę, którą otoczone jest to miejsce.

Grażyna RATOMSKA

SOPOĆKINIE

Odnowienie działalności

6 listopada odbyło się zebranie organizacyjne Oddziału ZPB w Sopoćkiniach. Na spotkanie z członkami oddziału przybyli Józef Łucznik, prezes ZPB, Eugeniusz Skrobocki, wiceprezes ZPB, Edward Kołosza, wiceprezes ZPB, oraz Irena Sawieliewa, kierownik Działu Oświaty ZPB.

Zebranie odbyło się pod nieobecność Andrzeja Janulewicza, prezesa Oddziału ZPB w Sopoćkiniach, który świadomie zignorował zaproszenie kierownictwa Związku Polaków, nie przekazując ani dokumentacji, ani sprawozdania z przeprowadzonej pracy.

Obecni na zebraniu poddali dokładnej analizie działalność Oddziału ZPB w Sopoćkiniach w ostatnich latach. Omawiana sytuacja została określona jako niejednoznaczna. Oddział bowiem do tej pory nie jest oficjalnie zarejestrowany w Rejonowym Komitecie Wykonawczym, a podczas sprawdzenia dokumentacji przez Ministerstwo Sprawiedliwości RB Andrzej Janulewicz nie potrafił udostępnić listy członków oddziału, ani nawet potwierdzić własnego członkostwa w ZPB. W związku z tym powstaje pytanie: na jakiej podstawie na marcowy Zjazd ZPB zostało wyłoniono aż trzech delegatów, mimo iż oddział w Sopoćkiniach faktycznie nie istnieje. Zwraca uwagę na siebie również fakt, że nawet i tych delegatów nie wybrano na wspólnym zebraniu członków oddziału...

- *Taką sytuację* - podkreślił Józef Łucznik, - *obserwujemy nie tylko w Sopoćkiniach. Pseudodelegaci zostali wyłonieni w wielu innych niezarejestrowanych oddziałach ZPB. To w znacznym stopniu stało się przyczyną tego, że marcowy Zjazd został uznany przez Ministerstwo Sprawiedliwości za nieprawomocny, a nowowybrane kierownictwo za nielegitymne.*

W wyniku dyskusji członkowie ZPB w Sopoćkiniach podjęli decyzję odnowienia pracy oddziału. W celu kierowania dalszą działalnością został stworzony komitet organizacyjny: przewodniczący - Stanisław Zmitrowicz, zastępca - Leokadia Jadeszko.

Jak zaznaczył prezes Związku Polaków, wyznaczone osoby należą do organizacji od roku 1988, a więc przyczyniły się tak do powstania organizacji, jak i do wieloletniej pracy na rzecz odrodzenia polskości. Józef Łucznik wyraził nadzieję, że rzetelna działalność tych ludzi jak najlepiej będzie sprzyjała dalszemu rozwojowi Związku Polaków.

Anna USOWICZ

POEZJA CZYTELNIKÓW

O księdzu męczenniku Antonim Somile

Jak ja ciebie, synku, na ten świat wydała,
Abyś był kapłanem, tego bardzo chciałam...
Pan Bóg mnie wysłuchał i dał mi kapłana
I moja modlitwa była wysłuchana.

I rosłeś szczęśliwie, w latach wzrastałeś,
Na swój wiek króciutki kapłaństwo wybrałeś.
Antosiu kochany, dziecko me milutkie,
Czemuż twe kapłaństwo było tak króciutkie?

Księże mój kochany, serce moje płacze
Już cię przy ołtarzu nigdy nie zobaczę.
Syneczku kochany, jak ciebie męczyli...
Obronić nie mogłam, bo nie miałam siły.

Tych trzydzieści latek na świecie przeżyłeś,
Jak one minęły nie zauważyłeś.

Snułeś jeszcze dużo, lecz nić twą przerwali,
Dokończyć nie mogłeś, śmierć ci zadali.

Już prawie trzy lata, jak spoczywasz w grobie,
A ja, mój syneczku, wciąż płaczę po tobie.
Syneczku mój drogi, Antosiu kochany,
Żaden lekarz nie uleczy mej bolesnej rany...

Księże Antoni, stań przed Bożym tronem,
Opiekuj się nami i bądź nam patronem.
Aniołeczku mój kochany, przyjmij mój kwiatuszek
I drogiemu proboszczowi uwij tam wianuszek.

Mordercom łaski przebaczenia
Niech przed swoją śmiercią
Poczują ciężar sumienia...

Eleonora

LIDA

Jesienny bal

Jesień... Czuć ją w chłodniejszym powiewie wiatru, w kurczącym się dniu, w cichych porankach bez śpiewu ptaków.

O, jesieni złota nasza!
Tyś jak darów Boża czasza,
Dziwnie mądra, pełna czci
I kojąca pełna treści...

6 listopada w Domu Polskim w Lidzie odbył się bal, na który zostali zaproszeni członkowie Lidzkiego Rejonowego Oddziału ZPB. Jesień to nie tylko zmiany w przyrodzie, ale i w życiu ludzi. Ta pora sprzyja ożywieniu kontaktów towarzyskich. Nie zabrakło na naszym spotkaniu pieśni, żartów, tańców i konkursów. Najbardziej aktywni otrzymali prezenty. Wszyscy uczestnicy balu wrócili do domu szczęśliwi i zadowoleni.

Ina KORENDA

Wyrazy głębokiego żalu i szczerego współczucia **rodzinie i bliskim** z powodu tragicznej śmierci

✝

śp. Heleny TROCKIEJ

składają Zarząd Główny ZPB, chór "Głos znad Niemna" oraz redakcja **Głosu**

Wyrazy współczucia i głębokiego żalu **Irenie Trockiej** z powodu tragicznej śmierci

✝

śp. MATKI

składają koleżanki i koledzy z KS "Batory"

Sen wygnańca

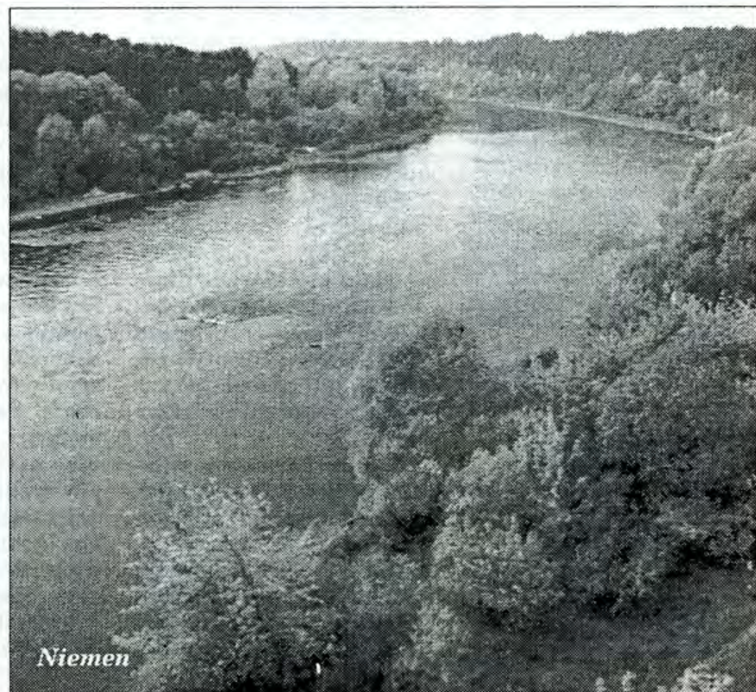
Ojczyzno! Pociesz swego syna
Czy jest w tym jego jakaś wina?
Podziwia brzegi pięknej Odry
A w oczach łza i Niemen modry...

Myślami, sercem bliski jego.
Szlochanie w piersi. Skąd, dlaczego?
Brzozy go tulą. Stara szoso!
Matula na niej stoi boso.

Boże! On z bronią uniesioną.
Miliony oczu zemstą płoną.
Zwycięskie orły i sztandary,
Rodaków pełno, braci, wiary.

Lecz raptem ktoś go ze snu budzi,
Przeklęta chwila często łudzi!
Łza smutku tylko pozostała
Nostalgia gryzie, gdzie jest chwała?!

Tadeusz Wojciech GRYGIEL



Niemen

Nowy rozdział w dziejach KPA

Z Frankiem J. Spulą, prezesem KPA, rozmawia dr Wojciech A. Wierzewski

Kongres Polonii Amerykańskiej ma nowego prezesa. Zmarłego w marcu tego roku Edwarda Moskala zastąpił urodzony w Stanach Zjednoczonych 51-letni ekonomista Frank Spula.

Nowy szef Kongresu Polonii Amerykańskiej działa w tej organizacji od kilkunastu lat. W tym czasie blisko współpracował z Edwardem Moskalem. Po wyborze na prezesa zapowiedział jednak nowy okres w dziejach Kongresu.

Frank Spula powiedział, że będzie walczył o większe wpływy polityczne Polonii w Stanach Zjednoczonych, aby jej przedstawiciele brali udział w wyborach lokalnych czy nawet federalnych.

Z powodu antysemickich wypowiedzi były prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej Edward Moskal był ignorowany przez amerykańskie władze. Frank Spula podkreślił, że jest gotów do rozmów ze środowiskami żydowskimi.

Nowy prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej jest przekonany, że współpraca organizacji z polskimi władzami będzie się układać lepiej niż za prezesury Moskala. Pierwszy sygnał poprawy stosunków już się pojawił. Zaraz po wyborach nowy prezes oraz wszyscy delegaci zostali zaproszeni na kolację do Ambasady RP w Waszyngtonie.

Kongres Polonii Amerykańskiej powstał w 1944r. jako organizacja mająca popierać przede wszystkim sprawę niepodległości Polski. W czasie zimnej wojny współpracował z rządem USA m.in. w utworzeniu komisji Kongresu do zbadania mordu w Katyniu, założeniu radia Wolna Europa i organizowaniu pomocy dla „Solidarności" w Polsce. Po upadku komunizmu prowadził kampanię lobbystyczną na rzecz zwiększenia pomocy USA dla Polski i przyjęcia Polski do NATO, co zależało głównie od Stanów Zjednoczonych. KPA jest w istocie federacją około 3 tys. organizacji polonijnych. **PAP/AD**

Zacznę od szczerych gratulacji. Zaledwie w czerwcu br. stanął Pan na czele Związku Narodowego Polskiego, a już zdołał Pan zdobyć pełny kredyt zaufania dyrektorów Kongresu Polonii Amerykańskiej, którzy powierzyli Panu dodatkowo stery tej kluczowej organizacji politycznej. Co czuje Pan w tej chwili?

- Czuję się tym wyborem osobiście uhonorowany. Tym bardziej że dokonało się to w chwili, gdy w Polsce powstała nowa sytuacja, mamy nowy parlament i nowego prezydenta. To szalenie mobilizujący układ, Polonia w Stanach wybrała nowe kierownictwo, kiedy tam, w kraju, zaczęły zachodzić duże zmiany, rodzi się IV Rzeczpospolita.

Jesteśmy zaledwie parę dni po wyborach w Waszyngtonie, dlatego, nie oczekując jeszcze przedstawienia pełnego programu, wszyscy chcielibyśmy poznać chociaż kierunek Pana myśli. Czym jest już teraz dla Pana misja, którą właśnie Panu powierzono?

- Muszę najpierw wyjaśnić, że z Kongresem związany byłem od dawna. Jeszcze za czasów prezesa Alojzego A. Mazewskiego, w latach 80., regularnie przysłuchiwałem się dyskusjom na zjazdach dyrekcji KPA. Z kolei Roman Puciński zaangażował mnie do pracy w Wydziale Stanowym KPA w Illinois, czego efektem było powierzenie mi później, po jego śmierci, stanowiska prezesa Wydziału. Byliśmy w bliskim kontakcie, wręcz łączyła nas przyjaźń, i to on praktycznie wprowadził mnie w całą problematykę prac Kongresu. Dzielił się swoimi pomysłami, pytał o moje stanowisko, dzięki temu poznałem tę organizację dobrze od środka, na szczeblu chicagowskiego środowiska. Dziś mogę powiedzieć, jak bardzo jestem wdzięczny tym obu mentorom za praktyczną wiedzę i entuzjazm, jaki mi wtedy przekazali.

Czas mojego praktycznego działania w Kongresie nastąpił już za prezesury Edwarda Moskala, a więc w latach 90., kiedy naprawdę w polityce było gorąco, a przed organizacją stały wielkie cele, ogromnie trudne do osiągnięcia. Mam wciąż w pamięci wyjazd do Milwaukee na konferencję zwołaną przez Biały Dom w sprawie „inicjatywy dla pokoju", z którą wyszedł wiceprezydent Al Gore. Obecni byli politycy największych organizacji etnicznych w tym kraju, którzy zorientowali się, że ta zastępcza oferta oddala, wcale nie przybliża chwili wejścia ich społeczeństw do NATO. Nastąpiły bardzo dramatyczne reakcje i długa konferencja po spotkaniu, a potem wizyty w Waszyngtonie. Stało się jasne, że Kongres musi wywrzeć masowy i naprawdę silny nacisk na Biały Dom. I to było właśnie zadanie wydziałów stanowych KPA, w tym zwłaszcza w Illinois, którym kierowałem.

Musieliśmy szybko zmobilizować tysiące ludzi do wysyłania telegramów, kierowania fali listów i telefonów z zadaniem wprowadzenia Polski do Paktu Północnoatlantyckiego. To się rzeczywiście udało. Przesłanie polskiej grupy dotarło do administracji. Następnie trzeba było zawiązać sojusze z innymi środowiskami etnicznymi, aby napór był ze wszystkich stron. Dla mnie była to wielka szkoła skutecznej akcji politycznej, a ostateczne rezultaty napełniły nas wszystkich prawdziwą dumą i ogromnie podbudowały naszą wiarę w siebie.



Roman Puciński należał do prawdziwych gwiazd Polonii w polityce amerykańskiej, uczynił też Wydział Stanowy KPA w Illinois najmocniejszym i najbardziej wpływowym. Z kolei Pan, jako jego następca, wkroczył w momencie jakże ważnej i — co istotne — zwycięskiej batalii dla Polski. Jakie cechy zaobserwował Pan wtedy — najlepsze i najsłabsze — w samym Kongresie, które chciałby Pan teraz rozwinąć bądź zmienić?

- Poznałem prawdziwy entuzjazm i oddanie sprawie naszych ludzi, co udziela się także liderom. Zajmowaliśmy się wtedy wieloma akcjami. Nie tylko zapewnieniem Polakom parasola ochronnego poprzez uzyskanie członkostwa w NATO, ale choćby pomocą dla ofiar pożaru w dyskotece w Stoczni Gdańskiej, co wymagało mobilizowania lekarstw, sprzętu i nie tylko środków materialnych. Odwołaliśmy się do społeczności Chicago, mieliśmy zebrania w śródmieściu, udało się nam pozyskać do współpracy władze stanowe. Zobaczyłem zatem różne twarze Kongresu, odmienne zadania, skalę wyzwań — co bardzo przybliżyło mi pracę w tej organizacji. Poznałem na tych przykładach, ile daje jedność Polonii, wspólny front w podejmowaniu wysiłków.

Kiedy zbliżał się koniec mojej kadencji, postanowiłem, że nadszedł czas, by dać szansę młodszym działaczom. Uważam, że młodzi ludzie w naszym środowisku powinni mieć szansę podjęcia obowiązków i sprawdzenia się w działaniu. Poparłem Krzysztofa Kurczabę jako swego następcę i uważam, że dokonałem trafnego wyboru.

Kongres miał wielkich liderów, dlatego zapisał się złotymi zgłoskami w naszej historii, ale zawsze pewną słabością było przygotowywanie „zmiany warty", szukanie i przygotowywanie młodszych następców.

- Byłem inicjatorem „Konferencji młodych liderów", która odbyła się na jednym z uniwersytetów w Chicago. Ściągnęliśmy tam sporo tutejszych polityków, aby przykładem swoich osiągnięć rozbudzili wyobraźnię słuchaczy. Generalnie nie brak dziś zapalonych młodych ludzi zarówno w Wydziale Stanowym KPA w Illinois, jak i w krajowej organizacji. Tym samym jej przyszłość wydaje się zabezpieczona, choć wciąż wiele pozostaje do zrobienia w zakresie masowego, polonijnego członkostwa, które powinno stać się powszechniejsze, niż jest obecnie. Kongres stał się poniekąd organizacją elitarną, gdyż warunkiem wstąpienia była rekomendacja dwóch osób wprowadzających — tradycja wynikająca z nieufności w czasach, kiedy obawiano się infiltracji KPA przez siły obce i wrogie — w czasach komunistycznych.

Obecnie Polska jest zupełnie innym partnerem Polonii. Kontakty z rządem i samymi Polakami nie grożą nam z pewnością infekcją ideologiczną. Po wyborach 1989r. Kongres podjął niezapomnianą decyzję: wysłał delegację do Warszawy na rozpoznanie nowej rzeczywistości i nowych władz. Czy nie czas na ponowienie „misji do Polski" na spotkanie z IV Rzecząpospolitą?

- W tym kierunku szły wnioski i cała dyskusja na spotkaniu rady dyrektorów KPA w Waszyngtonie. Zgadzam się, że wybory w Polsce postawiły nas w szczególnej sytuacji. Zmiany nastąpiły z woli wyborców i społeczeństwa. Z tym trzeba się liczyć. Powinien nastąpić bliższy dialog z władzami Rzeczypospolitej. Jaskółką tych zmian była ostatnio pierwsza od wielu lat wizyta konsula generalnego RP w Chicago w naszej siedzibie. Przedyskutowaliśmy całą listę spraw wspólnych: co Kongres i Związek mogą obecnie zrobić dla Polski, z czym z kolei władze w Polsce powinny wyjść naprzeciw rodakom w Ameryce.

Przede wszystkim jest agenda wspólnych działań, jakie postaramy się podjąć w takich kwestiach, jak zniesienie wiz dla Polaków przyjeżdżających do Stanów, trudne problemy legalizacji pobytu tysięcy osób, które są tu nielegalnie. To pierwsze ustalenia, za którymi pójdą kolejne.

W Polsce królują wciąż stereotypy o naszym środowisku, jego liderach, tutejszym życiu. Także o Pańskim poprzedniku i o Panu. Czy nie byłoby dobrze jak najrychlej zastąpić wyobrażenia żywym doświadczeniem wynikającym ze spotkań twarzą w twarz po tej czy po tamtej stronie Oceanu?

- Z pewnością do tego będziemy zmierzać. Chcę przypomnieć, że nawet wcześniej, kiedy był czas pewnego ochłodzenia i dystansu między Polonią a władzami w Warszawie, przyjeżdżały do naszej siedziby delegacje wielu instytucji, stowarzyszeń i organizacji z Polski, a przed wyborami politycy różnych partii i środowisk, ktorzy zawsze byli przez nas jednakowo otwarcie i życzliwie podejmowani. Zawsze staraliśmy się ich uważnie wysłuchiwać, dawaliśmy sposobność przedstawienia swoich racji, oczekiwań czy próśb. Zarówno Związek, jak i Kongres Polonii Amerykańskiej prowadziły konsekwentną zasadę otwartych drzwi na sprawy i ludzi z Polski. Chcemy dialogu, jesteśmy na dialog otwarci, pragniemy dowiedzieć się, czego chcą Polacy, w zamian mówimy zawsze, jakie mamy stanowisko, co sami o tym myślimy.

Przejdźmy do spraw „amerykańskiej agendy". Tutaj apetyty były zawsze duże, ale był też niedosyt. Jak w Pańskiej ocenie wygląda realny program inicjatyw Kongresu, co naprawdę możemy i zdołamy zrobić?

- Kongres ma przede wszystkim sporo do zrobienia, aby odbudować swój wizerunek jako organizacji jedności i prawdziwej politycznej siły. W Ameryce ważna jest liczebność, ale i skuteczność grupy. Wtedy traktuje się ją rzeczywiście serio. Polacy mają niekwestionowane atuty, i o tym się wie. Jak wielu z nich chociażby posiada własne domy, płaci podatki, dobrze inwestuje, kształci dzieci, przyzwoicie żyje. Inna jest dyskusja z gubernatorem stanu czy burmistrzem miasta, kiedy przychodzi do niego przywódca organizacji, która liczy tysiące zgranych i solidarnych członków, którzy biorą udział w wyborach. Ku temu trzeba zmierzać, tak jak do większego manifestowania jedności. Wierzę, że to jest możliwe, że to leży w naszym zasięgu. Trzeba jednak przywrócić rangę liderom grupy, dobrze się z nimi komunikować, uczyć się od nich, w jakim kierunku powinniśmy zmierzać. Bardziej widoczne musi się też stać udzielane im poparcie. Polacy wciąż mówią z pewną zazdrością o sukcesach innych grup etnicznych, a nie analizują do końca, na czym polega ich siła. Otóż na tym, co starałem się wskazać: na zgodzie i jedności, silnym członkostwie, solidarności, ale także na finansowym poparciu, które dla polityków jest sprawdzianem, że są to partnerzy, o których względy warto, a nawet trzeba się ubiegać. Dlatego wrócę teraz do punktu wyjścia naszej rozmowy. Związek Narodowy Polski przez tyle lat i dziesięciolecia związany był z Kongresem (i vice versa), ponieważ udzielał mu wszechstronnego poparcia, zarówno programowego, jak i finansowego. To było źródło wielu historycznych sukcesów na dużą skalę.

Kiedy można oczekiwać przedstawienia nowego programu działań KPA? Kiedy poznamy jego agendę pod Pańskim kierownictwem?

- Wybory odbyły się dopiero przed tygodniem. Obecnie zapoznaję się z zebranymi dokumentami finansowymi, aby zorientować się, jaka jest wewnętrzna sytuacja organizacji, ile kosztuje nas utrzymanie biur w Waszyngtonie i w Chicago, co w tej mierze można zmienić. Ale jednocześnie pracuję nad konkretnymi akcjami. Pierwszym punktem jest skuteczniejsze przeprowadzenie inicjatywy zniesienia przez władze amerykańskie wymagań wizowych wobec Polaków. Zaangażowani są już w to, co jest nader ważne, kongresmani i senatorzy.

Punktem drugim jest uregulowanie statusu sporej rzeszy Polaków, pozostawionych niesłusznie własnemu losowi, którzy są tutaj wiele lat i powinni doczekać się rozwiązań dających im należne miejsce na ziemi. Nie możemy na to zamykać oczu. Trzecim zadaniem jest zasadnicze, wręcz agresywne pozyskiwanie nowych członków do Kongresu. Zaś naturalnym, kolejnym punktem są stosunki z Polską. Kraj stał się tak bardzo wpisany w amerykańską politykę, choćby przez udział swoich wojsk w operacjach w Iraku, nie tylko przez związki ekonomiczne, że musimy go na nowo wesprzeć, aby otrzymał taką pozycję, na jaką naprawdę zasługuje.

Panie Prezesie, dziękuję za rozmowę i życzę Panu pełnego sukcesu w realizacji tych wszystkich planów i zamierzeń.

Nasz Dziennik

GRODZIEŃSZCZYZNA

Werejki

Teren Biblioteki Narodowej w Mińsku upiększą prawie 200 drzew wyhodowanych w Werejkach rejonu wołkowyskiego. Sadzonki z miejscowej szkółki leśnej wzbogaciły również drzewostan Parku Narodowego „Puszcza Białowieska".

Z ogromnym zamiłowaniem i oddaniem pracują tu ludzie. Dlatego właśnie szkółka mieszcząca się na 33 ha jest jedną z najlepszych w nadleśnictwie grodzieńskim. W roku bieżącym zasadzono 555 ha młodego lasu, a w następnym planuje się tę powierzchnię powiększyć do 660 ha.

Jeziory

To unikatowe miejsce odpoczynku na Grodzieńszczyźnie jest już znane w wielu zakątkach naszego kraju. Dla dzieci i dorosłych przygotowano tu wiele atrakcji: 50-metrowy basen, akwapark, hydromasaż, siłownię, łaźnie i in. W ośrodku, który codziennie odwiedza ok. tysiąca osób, pracuje również trener pływania. Wczasowiczów z całego kraju przyciągają tu jednak nie tylko atrakcje, ale i dostępne ich ceny.

Medycyna

Pierwszym krokiem reformy służby zdrowia na Grodzieńszczyźnie stała się restrukturyzacja jej miejskiego i rejonowego oddziałów. Według Tatiany Gorełowej, zastępcy kierownika obwodowego urzędu służby zdrowia, pozwoli to bardziej racjonalnie wykorzystywać środki, zmniejszyć liczebność aparatu kierowniczego oraz świadczyć bardziej szeroki zasięg usług na wsi. Dzięki temu około 2 tys. wysokokwalifikowanych specjalistów, którzy dotychczas sprawowali funkcje urzędnicze, obejmują wolne stanowiska w ośrodkach służby zdrowia, a mieszkańcy rejonu grodzieńskiego mogą korzystać z usług przychodni i szpitali w Grodnie.

Ryszard KARACZUN/HB

OŚWIADCZENIE

Równe uprawnienia

- Na Białorusi nie ma zorganizowanych sekt destrukcyjnych — zaznaczył podczas konferencji prasowej, która odbyła się w Mińsku 9 listopada, Stanisław Buko (na zdj.), przewodniczący Komitetu ds. Religii i Narodowości przy Radzie Ministrów RB.

Według przewodniczącego, działalność sekt destrukcyjnych jest na Białorusi zakazana i ścigana przez prawo.

- Są poszczególne osoby i poszczególne przejawy takiej działalności, kontrolę nad nimi sprawują odpowiednie organy władzy. Według prawa takie ruchy nie będą zarejestrowane — zaznaczył Stanisław Buko.

Dodał również, że komitet ma „normalne stosunki" ze wszystkimi wyznaniami. *„Budujemy te stosunki na zasadach partnerstwa i drzwi komitetu są otwarte dla wszystkich, niezależnie od wyznania. Chcesz rozwiązać problem — szukasz sposobu, nie chcesz — szukasz przyczyn. Wspólnie z przedstawicielami konfesji szukamy sposobów rozwiązania problemów"* — zaznaczył Stanisław Buko.

Na Białorusi działają konfesje tradycyjne, które zdobyły już zaufanie, oraz nowe, które są w naszym kraju od niedawna. *„Wszystkie religie mają równe uprawnienia, trudno jest jednak decydować o lojalności wobec prawa tych, których nie znamy. Dlatego w Ustawie o Religiach jest warunek, który nowa Cerkiew musi spełnić ubiegając się o rejestrację: mieć na terenie kraju 10 wspólnot oraz pracować na Białorusi od 20 lat"* — podsumował przewodniczący.

BielaPAN/HB

Ceny paliw 10 listopada 2005

AI-76	AI-92	AI-95	Olej napędowy
Stacje koncernu "Biełnieftiechim"			
1150	1450	1650	1150
Stacje kompanii "Biełaruś Nieft"			
1150	1450	1650	1150

Kurs walut Banku Narodowego 10.11.05r.

USD	LIT	RUR	PLN	EURO
2151,00	733,30	74,58	634,57	2531,73

Jeszcze posłuży



W przygranicznej Brzostowicy w obwodzie grodzieńskim znajduje się zabytkowy kościół Nawiedzenia NMP (na zdj.). Niegdyś okazała świątynia dziś przeżywa nienajlepsze czasy. Wybudowana została w roku 1615 na środki właściciela miasteczka Hieronima Chodkiewicza w miejscu spalonego w roku 1495 kościółka drewnianego. W roku 1741 poddana rekonstrukcji, którą finansował nowy właściciel — J. Mniszak. Pełniła wówczas kilka funkcji: od roku 1794 otworzono przy niej szpital, który był również ochronką dla chorych i biedaków, oraz szkołę dla dzieci parafian.

Po stłumieniu powstania w latach 1830-1831 gen. Michał Murawiow odwołał w guberniach zachodnich działanie Statutu WKL. Osłabiły się wówczas wpływy Kościoła katolickiego na wychowanie i kształcenie młodzieży. Murawiow, już jako gubernator grodzieński, zamknął ten kościół. Od roku 1866 w murach świątyni mieściła się cerkiew prawosławna.

Jednak najbardziej tragiczny los spotkał ją w latach sowieckich, kiedy zabytek w stylu wczesnego baroku uległ całkowitemu zapomnieniu i popadł w ruinę. Dopiero w 1990r. władze miejscowe podjęły się trudu renowacji kościoła. Zbudowano nawet rusztowania, lecz z upadkiem ZSRR o świątyni znów zapomniano.

Dziś władze na czele z Janem Wasilewskim, przewodniczącym Brzostowickiego Rejonowego Komitetu Wykonawczego, mają zamiar odbudować kościół.

- Nasze centrum rejonowe leży przy granicy — tłumaczy Sergiusz Czyrkun, zastępca przewodniczącego Brzostowickiego Rejonowego Komitetu Wykonawczego. — *Odnowienie świątyni doda atrakcyjności centrum miasta. Jesteśmy przekonani, że główne trasy turystyczne będą przebiegały przez Brzostowicę, dlatego musimy pokazać turystom, jak piękne jest nasze miasto.*

Władze rejonowe zwróciły się o pomoc do hierarchów Kościoła katolickiego na Białorusi, Ministerstwa Kultury RB, Obwodowego Komitetu Wykonawczego. Otworzono konta bankowe dla darczyńców, którym nie jest obojętny los tej pięknej świątyni. Kierownictwo rejonu jest przekonane, że kościół Nawiedzenia NMP w Brzostowicy posłuży jeszcze wiernym, którzy będą mogli po wielu latach zobaczyć go w całej okazałości.

Ryszard KARACZUN/HB

GOSPODARKA

O rozwoju stosunków gospodarczych

W styczniu-wrześniu 2005r. zachowują się pozytywne tendencje współpracy handlowo-ekonomicznej pomiędzy Białorusią a Polską.

Według statystyk białoruskich, w wyniku 9 miesięcy 2005 roku białorusko-polskie obroty handlowe w stosunku do odpowiedniego okresu roku 2004 wzrosły o 25,9 proc. i osiągnęły 1041 milionów dolarów.

Białoruski eksport wzrósł o 26,1 proc. (do 628,1 milionów dolarów), przy tym tempo wzrostu importu towarów polskich do Białorusi w styczniu-wrześniu 2005r. wyniosło 25,7 proc. (do 413 milionów dolarów), co potwierdza tendencję obopólne korzystnego charakteru rozwoju białorusko-polskich stosunków handlowo-ekonomicznych, aktywnego rozwoju kooperacji pomiędzy podmiotami gospodarczymi Białorusi i Polski.

Według wyników handlu zewnętrznego w styczniu-sierpniu 2005 roku Polska znajduje się na trzecim miejscu w eksporcie i na drugim miejscu w imporcie wśród partnerów handlowych Białorusi poza WNP.

BELEMBASSY/IK

Najwięcej zarabiają w stolicy

Średnia wypłata pracowników w styczniu — sierpniu br. sięgnęła 447 tys. rubli białoruskich.

Najwyższe wypłaty — 573,7 tys. mają mieszkańcy stolicy białoruskiej. Dalsza kolejność jest następująca: mieszkańcy obwodu homelskiego (439,3), mińskiego (437,6), witebskiego (409,8), grodzieńskiego (405,6), mohylewskiego (399,3), brzeskiego (393,7).

W poszczególnych dziedzinach gospodarki wypłaty w styczniu-sierpniu br. były następujące: przemysł metalurgiczny — 984,4 tys., przemysł chemiczny — 712,4 tys., przemysł elektroenergetyczny — 691,3 tys., transport — 526,4 tys., budownictwo — 557 tys., gospodarka mieszkaniowo-komunalna — 441,9 tys., przemysł lekki — 308,7 tys., handel i żywienie zbiorowe — 352,5 tys., rolnictwo — 273,4 tys., banki — 745,2 tys., państwowe organy kierowania — 695,3 tys., sądownictwo i urzędy prawne — 668,5 tys. Średnie wypłaty z puli budżetowej w styczniu-sierpniu br. wyniosły 416 tys.

Dużo czy mało? Zależy od tego, z czym porównujemy. Na przykład, od minimalnego budżetu konsumpcyjnego średnia wypłata w sierpniu była większa 2,17 razy. Na zakup towarów i opłatę usług Białorusini wydali 19,4 trylionów, na podatki i składki dobrowolne — 2,9 trylionów. Jeden trylion nawet zdołali zaoszczędzić: wpłacić na konta bankowe, zakupić papiery wartościowe i walutę.

GAZETA EKONOMICZNA/HB

KALEJDOSKOP

Dni wolne

Ministerstwo Pracy i Ochrony Socjalnej zatwierdziło listę dni wolnych od pracy w roku 2006. W roku następnym będą to:

1 stycznia — Nowy Rok
7 stycznia — Boże Narodzenie (prawosł.)
8 marca — Święto Kobiet
1 maja — Święto Pracy
2 maja — Radunica
9 maja — Dzień Zwycięstwa
3 lipca — Święto Niepodległości RB (Dzień Republiki)
7 listopada — Rocznica Rewolucji Październikowej
25 grudnia — Boże Narodzenie (katolickie)

W roku 2006 dwa z 9 dni wolnych przypadają na weekend, w związku z istniejącym ustawodawstwem nie są one przenoszone na inny dzień pracy.

Gospodarka mieszkaniowa

Od 1 listopada opłaty komunalne w sezonie grzewczym za mieszkanie 1-pokojowe (32 m²), w którym mieszkają 2 osoby, wyniosą 67 tys. 397 rubli, latem natomiast — 40 tys. 742 ruble — poinformował podczas konferencji prasowej w Mińsku Sergiusz Suszko, zastępca ministra gospodarki mieszkaniowej RB.

Za mieszkanie 2-pokojowe (48 m²), zamieszkałe przez 3 osoby, w sezonie grzewczym trzeba będzie zapłacić 101,095 rubli, a latem — 61,114 rubli.

W roku ub. opłaty komunalne za mieszkanie 2-pokojowe, zamieszkałe przez 2 osoby, w sezonie grzewczym płaciliśmy ok. 70 tys. rubli.

Ministerstwo Gospodarki Mieszkaniowej RB poinformowało, że opłaty komunalne wynoszą w sezonie grzewczym 46,1 proc., a latem 45,7 proc. od wysokości usług komunalnych.

Społeczeństwo

Za 9 miesięcy br. na Grodzieńszczyźnie zarejestrowano 6,3 tys. ślubów i 2,3 tys. rozwodów, co stanowi odpowiednio o 21,7 i 4,2 proc. więcej w porównaniu do analogicznego okresu roku ubiegłego.

Na 100 ślubów w okresie styczeń-luty 2004r. przypadło 36 rozwodów, natomiast w analogicznym okresie br. — 42.

Hotelarstwo

Tylko 11 hoteli na Białorusi odpowiadają kategoriom międzynarodowym. Cztery gwiazdki mają stołeczny hotel „Mińsk" i zespół hotelowy „Łuczesa" w Witebsku.

Jak poinformował Nikołaj Kusakin, dyrektor Białoruskiego Państwowego Instytutu Standaryzacji i Certyfikacji, w najbliższym czasie certyfikaty otrzymają kolejne 14 hoteli. Oprócz tego, w Mińsku w trakcie budowy są dwa hotele pięciogwiazdkowe — „Europa" i „Mińsk Princess Hotel".

BDG/BelaPAN/ZWIAZDA/HB

Na celowniku

Francja pozostaje priorytetowym celem bojowników Al Kaidy

Jakie jest zagrożenie terrorystyczne w tym kraju? Czwarty stopień w skali od 1 do 5. Tak ocenia to minister spraw wewnętrznych Nicolas Sarkozy.

Specjaliści francuscy uważają, że niebezpieczeństwo nigdy jeszcze nie było tak wielkie. Zaniepokojenie wzbudza zwłaszcza przymierze zawarte między wodzem islamskiej partyzantki w Iraku, Abu Musabą al Zarkawim a emirem Salafistycznej Grupy na rzecz Głoszenia Wiary i Walki (GSPC) Abdelmalekiem Drukdelem w Algierii. Ten pierwszy nazywa Jacquesa Chiraca „psem krzyżowców". Drugi, mówi o Francji jako o *„największym wrogu mudżahedinów"*.

Numer dwa Al Kaidy, Ajman al Zawahiri powierzył Zarkawiemu kierowanie dżihadem w Europie. W tym niepokojącym kontekście do amerykańskiego wywiadu w Iraku dotarła zaskakująca wiadomość: Zarkawi zlecił swojemu maghrebskiemu zastępcy Abu Mohammedowi al Tunsiemu zaatakować gazem bojowym sarin jakąś europejską stolicę!

Źródłem tej informacji jest były inżynier chemik w armii Saddama Husajna, który po upadku rządów partii Baas przyjął pseudonim Abu al Hajr i dołączył do organizacji terrorystycznej. Zatrzymany podczas rutynowej kontroli koło Bagdadu ujawnił Amerykanom, że latem Zarkawi zlecił mu przeprowadzenie przyspieszonego kursu stosowania gazów bojowych dla grupy europejskich zamachowców-samobójców. Szkolone miały być także osoby mające prawo pobytu w krajach Unii Europejskiej. Potem kandydatów na męczenników miał przejąć Abu Mahammed al Tunsi i wyekspediować


© REUTERS

ich do Europy.

Zaalarmowane przez Amerykanów europejskie tajne służby rzuciły się w pościg za al Tunsim. Po trzech tygodniach poszukiwań, operacji prowadzonych jednocześnie w Bagdadzie, Algierze, Ammanie, Bejrucie i Damaszku zabito go na granicy iracko-syryjskiej. Dokumenty z twardego dysku jego komputera potwierdziły podejrzenia: atak chemiczny, pierwszy tego typu na Zachodzie, miał nastąpić we Francji.

W końcu września, podczas aresztowania członków paryskiej komórki Safé Burada, odkryto trzy inne plany zamachów. Celem było paryskie metro, siedziba DST (francuski wywiad) oraz lotnisko Orly. Zeznania algierskiego islamisty Mohammeda Banyamina, zatrzymanego w Oranie kilka dni wcześniej, ujawniły, że paryska grupa Burada była tylko częścią większej siatki, wywodzącej się z Islamskiej Grupy Zbrojnej (GIA), czynnej w Europie jeszcze w latach 90.

29 września, w przeddzień algierskiego referendum terroryści mieli uderzyć w trzech krajach europejskich jednocześnie. Druga grupa została rozbita we Włoszech. Planowała atak w rzymskim metrze, wzorowany na tym, jakiego dokonano Londynie. Trzecią zatrzymano w Brukseli: przygotowywała samobójcze zamachy na siedzibę NATO i Komisji Europejskiej.

Na październik zaplanowano jeszcze dwa inne ataki w Paryżu. Bomba miała wybuchnąć w restauracji uczęszczanej przez wysokich rangą urzędników ministerstwa spraw wewnętrznych. Planowano też zabójstwo byłego marokańskiego ministra spraw wewnętrznych, zaprzysięgłego wroga islamistów, który schronił się w Paryżu. (...)

Drobiazgowe dochodzenie prowadzone przez centralne kierownictwo policji śledczej oraz DST pokazało, że pochodzący z Bałkanów ponad 100-kilogramowy ładunek materiałów wybuchowych miał dotrzeć właśnie do terrorystów francusko-marokańskich. (...)

Francja atakowana jest także poza granicami kraju. W sierpniu na celowniku znaleźli się archeolodzy francuscy prowadzący poszukiwania na południu Afganistanu. Al Kaida nie mogła zaatakować frontalnie, więc zaminowała teren wykopalisk. Natomiast informacje zdobyte przez amerykański wywiad w Iraku pozwoliły zatrzymać we wrześniu grupę islamistów przybyłych na wyspę Réunion, by przeprowadzić atak na budynki publiczne.

Zagrożenie jest więc wszędzie. I to uzasadnia wzmożony niepokój i czujność.

Odpowiednie kroki

Rząd francuski na specjalnym posiedzeniu wyraził zgodę na wprowadzanie przez lokalne władze godziny policyjnej w rejonach, w których jest to konieczne dla powstrzymania zamieszek — ogłosił minister spraw wewnętrznych Nicolas Sarkozy, poinformował też, że na mocy tej ustawy możliwe będzie przeprowadzanie rewizji, jeśli powstanie podejrzenie o przechowywanie broni.

Na posiedzeniu Rady Ministrów pod przewodnictwem prezydenta Jacques'a Chiraca rząd podjął tę decyzję na mocy ustawy o stanie wyjątkowym z 1955r., z okresu wojny algierskiej. Ustawa ta pozwala na stosowanie środków stanu wyjątkowego przez 12 dni. Jej przedłużenie wymaga zgody parlamentu.

Za udział w zamieszkach grozi deportacja z Francji. Szef MSW Nicolas Sarkozy chce wyrzucać z kraju tych, którzy nie posiadają francuskiego obywatelstwa, a zostali skazani za wandalizm i udział w starciach z policją.

120 cudzoziemców już zostało skazanych. *"Nakazałem prefektom bezzwłoczne wydalenie ich z naszego kraju — nawet tych, którzy mają ważne dokumenty pobytowe, bo jak się ma zaszczyt korzystania z francuskiej gościnności, to nie można jednocześnie wywoływać ulicznych zamieszek"* — grzmiał Sarkozy we francuskim Zgromadzeniu Narodowym.

Do tej pory za udział w zamieszkach we Francji skazano 230 osób. Co drugi zatrzymany był cudzoziemcem.

Drogi bilans

Setki milionów euro mogą kosztować zamieszki we Francji. A to wstępny bilans zniszczeń. W ciągu 14 nocy spłonęło ponad 6 tysięcy samochodów. Płonęły też kościoły, sklepy i szkoły.

Rada regionu paryskiego zapowiedziała najpierw doraźne wsparcie finansowe w wysokości 30 milionów euro dla tych przedmieść, które najbardziej ucierpiały.

Problem jednak nie dotyczy tylko szkód materialnych, ale jest dużo szerszy. Pracownicy zniszczonych hurtowni czy fabryk np. stali się nagle bezrobotni. Tysiące osób straciło samochody, którymi dojeżdżało do pracy. Większość oczywiście dostanie odszkodowanie od spółek ubezpieczeniowych, ale mieszkańców tzw. kolorowych gett najczęściej nie stać na dobre ubezpieczenia, na pewno więc bezpowrotnie stracą część skromnego dobytku.

Niespełna dwa lata temu władze Francji rozpoczęły długofalową akcję renowacji biednych przedmieść, która ma kosztować w sumie 30 miliardów euro. Wszystko wskazuje na to, że tych renowacji będzie musiało być więcej. Podatnicy będą musieli znowu sięgnąć do portfeli.

Le Figuro/PAP/AD

NOMINACJE


© S.Szewior

Roman GIERTYCH (na zdj.) z LPR został przewodniczącym sejmowej komisji ds. służb specjalnych. Obradująca na pierwszym w nowej kadencji posiedzeniu komisja wybrała swoje prezydium.

Wiceprzewodniczącą komisji została Elżbieta Małgorzata Kruk z PiS.

Komisją kierują posłowie opozycji, przewodnictwo w niej jest rotacyjne, szefowie zmieniają się co pół roku. Ponadto nowy szef komisji poinformował, że premier wnioskuje do sejmowej komisji ds. służb specjalnych o pozytywne zaopiniowanie płk. Zbigniewa Nowka na szefa Agencji Wywiadu.

Sylwetka

Urodził się 27 lutego 1972r. w Śremie. W 1994r. ukończył Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu na Wydziale Prawa, a w 1995r. ukończył Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu na Wydziale Historii. W latach 1989-1992 był założycielem i prezesem odrodzonej Młodzieży Wszechpolskiej, a w latach 1994-2001 — wiceprezesem Stronnictwa Narodowego. Od 2002r. jest liderem LPR, obecnie jest posłem na sejm. Jest autorem książek „Pod walcem historii", „Kontrrewolucja młodych", „Lot Orła" oraz „Możemy wygrać Polskę". Jako lider LPR był zdecydowanym przeciwnikiem wejścia Polski do Unii Europejskiej.

ONET/AD

Z PRASY

„Gazeta Wyborcza": „Broń palna, podsłuchy, prowokacje, zakupy kontrolowane i agentura — w to wszystko mają być wyposażeni funkcjonariusze Centralnego Urzędu Antykorupcyjnego.

W dzienniku czytamy, że urząd, którego powstanie PiS zapowiadał w kampanii wyborczej, ma dostać takie same uprawnienia, jak policja i służby specjalne. Będzie jednocześnie jedyną strukturą policyjną, w której PiS będzie w stu procentach kontrolował dobór kadry.

CUA będzie bezpośrednio podlegać premierowi, a nadzorować go będzie Zbigniew Wassermann, koordynator ds. służb specjalnych.

Zgodnie z projektem, na czele tej superelitarnej jednostki ma stać Polak *„wykazujący nieskazitelną postawę moralną, obywatelską i patriotyczną"*. Pracami urzędu ma kierować polityk PiS Mariusz Kamiński. Pod sobą będzie miał początkowo 500, a docelowo tysiąc funkcjonariuszy. Będą im przysługiwały takie przywileje jak policjantom, ale zarobki mają być wyższe niż w policji.

PAP/AD

POLSKA

Gigantyczna praca

Najpilniejsze zadania polskiej polityki zagranicznej, jakie szef dyplomacji Stefan Meller przedstawił członkom sejmowej Komisji ds. UE to: włączenie UKIE do MSZ, lepsza współpraca z Niemcami i Francją oraz problem Białorusi.

Według ministra, przewodniczącego Komitetu Integracji Europejskiej, nadanie połączonemu z UKIE resortowi „olbrzymiej wagi", *„jednoznacznie określa priorytety polskiej polityki zagranicznej". Są nimi m.in. „pilnowanie miejsca Polski w UE"* poprzez szukanie zmiennych koalicji w ramach Wspólnoty i walka o to, co się Polsce należy zgodnie z obowiązującą w Unii zasadą solidarności.

W ocenie Mellera, zmiana struktury rządu wymaga gigantycznej pracy, a czasu na nią jest mało. Jednak — jego zdaniem — *„łączenie UKIE z MSZ i MSZ z UKIE"* powinno się odbywać w tempie uniemożliwiającym popełnianie pomyłek. *„Bardziej mi leży na sercu, żeby to była dobra robota, niż żeby dobiec do mety w określonym momencie"* — powiedział członkom sejmowej komisji ds. UE.

„Miejsce Polski w UE, to jedno z najpoważniejszych zadań, jakie sobie można wyobrazić, zadań podlegających nieustannie — i tak powinno być — ocenie opinii publicznej" — powiedział Meller. Dodał, że ważnym zadaniem jest wysyłanie mocnego sygnału, *„że Polska, to Europa"* i zwalczanie stereotypów, które *„dochodzą do granic pomówienia"*.

Minister zapowiedział intensyfikację współpracy z Niemcami i Francją, zwłaszcza w ramach Trójkąta Weimarskiego, który — jego zdaniem — po wejściu Polski do UE i NATO wymaga modyfikacji. Miałaby ona polegać przede wszystkim na włączeniu do wspólnych prac problematyki unijnej.

Szef polskiej dyplomacji zapowiedział dwustronne spotkania z ministrami tych krajów w najbliższym czasie, a w nieco dalszej perspektywie — spotkanie w ramach Trójkąta Weimarskiego. Zwrócił uwagę, że z Niemcami trzeba *„uruchomić dialog wolny od zadrażnień"*. Wyraził też nadzieję, że po latach „byle jakich" stosunków z Francją, staną się one jednym z priorytetów polskiej polityki zagranicznej.

Meller podkreślił też, że Białoruś staje się ważnym elementem myślenia o unijnej polityce wschodniej, a Polska ma tu ważną rolę do odegrania. Według ministra, UE przewiduje wysłanie obserwatorów na najbliższe wybory w tym kraju oraz monitorowanie — w składzie społeczności międzynarodowej — przestrzegania praw człowieka na Białorusi.

Pytany o stosunki z Rosją, minister powiedział, że polska polityka wobec tego sąsiada wymaga *„częściowego odjęcia bagażu emocji"*, który utrudnia, a czasami nawet uniemożliwia dialog. Podkreślił też, że część dialogu z Rosją „zdecydowanie" powinna przejąć Unia Europejska. *„Im więcej siły UE w tym dialogu, tym więcej naszej siły"* — ocenił.

Meller powiedział również, że Polska nie zajęła i nie powinna zajmować oficjalnego stanowiska ws. nowego rosyjskiego święta — Dnia Jedności Narodowej — i zachować je na rzeczy ważniejsze, takie jak np. Gazociąg Północny, czy dostęp do rosyjskich archiwów. Ocenił, że *„nie jest to rzeczywiste święto narodowe"*, a Rosja jedynie szuka nowych symboli po rozpadzie ZSRR.

Szef dyplomacji wyraził też wolę, żeby współpraca między MSZ i sejmową Komisją ds. UE była stałym elementem pracy resortu. Podkreślił, że liczy na pomoc posłów i przyznał, że rozważa nawet utworzenie mieszanego — sejmowo-resortowego — „maleńkiego zespołu" ds. współpracy. **PAP/AD**

PONIEDZIAŁEK, 14 LISTOPADA

БТ

06.40, 07.30, 08.30, 11.55, 18.50 „Деловая жизнь".
06.45 „Власть народа". Общественно-политическая программа.
07.00, 08.00, 09.00, 12.00, 14.00, 15.00, 17.00, 19.00, 23.00 Новости.
07.05, 07.35, 08.10, 08.35 „Доброе утро, Беларусь!"
09.05 „В центре внимания".
10.20 „Існасць". Духовная программа.
10.45 „Общественная безопасность".
11.00, 20.00 Сериал „Исцеление любовью"
12.10 „Здоровье".
12.35 „Nota Bene". Правовая программа.
13.05 „Созвездие надежд".
13.45 Мультфильм.
14.05 Телеклуб „Ваше лото".
15.15 Комедия „Неподдающиеся"
16.35 „Пой, душа!" „Легенды Лошыцкага парку" (Минск).
17.10 „Снято!"
17.25 Футбол. Лига чемпионов. Видеожурнал.
17.55 „КомпаС".
18.25 „Арсенал".
19.20 „Цена вопроса". Экономическая программа.
19.35 „Время спорта".
21.00 „Панорама".
21.50, 23.20 „Права человека. Взгляд в мир".
22.05 Сериал „Дети Ванюхина"
23.30 День спорта.
23.40 „Плюс-минус". Молодежное ток-шоу.

ОНТ

07.00, 07.30, 08.00, 08.30, 09.00, 13.00, 16.00, 18.00, 20.30, 23.05 Наши новости.
07.05 „Наше утро".
09.05 Контуры.
10.05 Трагикомедия „Входите без стука".
12.05 „Б.Брондуков. Последний сеанс". Док. фильм.
13.05 „Большой обед".
14.00 „Кривое зеркало".
14.20 „Лолита. Без комплексов".
15.05 Мелодрама „Свой человек"., заключ. серия.
16.10 „Самые загадочные места мира".
16.40 Ералаш.
16.55 Мелодрама „Всегда говори всегда"., заключ. серия
17.55 „Оперативная хроника".
18.15, 21.00, 23.20 Новости спорта.
18.20 Жди меня.
19.05 Сериал „Хозяйка судьбы".
20.00 Время.
21.05 Ток-шоу „Выбор".
21.55 Фильм „Охота на Изюбря".
23.25 „Бусидо - путь воина". Поединки лучших бойцов мира. до **00.25**.

ЛАД

07.00, 09.00, 13.00, 16.00, 20.40 Новости.
07.10, 21.05 „Женсовет".
07.25 Мультфильм.
07.35 „Телебарометр".
07.50 „Институт культуры". Новости культуры Беларуси.
08.10, 21.20 Сериал „Милагрос"
09.15 Киноновелла „Осенние яблоки".
10.00, 12.05 „Обычный необычный день". Семейный канал.
10.25 Фильм „Угнать за 60 секунд"
12.30 Мультфильмы.
12.55, 21.00 „ТВ — это..."
13.10 „Линия жизни". Поэт Наум Коржавин.
14.05 „Кто мы?" Познавательная программа.
14.30 Моноспектакль „Два приключения Лемюэля Гулливера"
15.20 „Не зевай!" Телеканал для детей.
16.15 Трагикомедия „Искусство жить в Одессе"
18.00 „Апокриф". Ток-шоу
18.35 „Блеф-клуб". Развлекательная программа.
19.20 „Вторая родина".
19.35 „Дела семейные".
20.25 „Колыбельная".
22.10 „Детективная сага". Журналистское расследование.
22.35 Детектив „Тень в руинах"

СТВ+RENTV

06.20, 16.00 „Агентство". Телесериал.
06.45 „Утро столицы".
08.00 „168 часов".
08.50, 18.30 „Бедная Настя". Телесериал.
09.50, 23.10 „Технология".
10.05 „Дайте жалобную книгу".
10.20 „Жесткий разговор".
10.50 „Дуг". Мульт. сериал.
11.15, 01.10 „Магия Дэвида Копперфилда: неведомые силы". Док. фильм.
12.00 „Час суда".
12.55 „Без визы вокруг света".
13.15 „Из достоверных источников".
13.30, 16.30, 19.30, 22.30 „24 часа".
13.50 „Хит-момент". Музыкально-развлекательная программа.
14.45 „Гаргульи". Мульт. сериал.
15.10 „Мятежный дух". Телесериал.
16.50 „Игровой рефлекс".
17.00 „Час суда. Дела семейные".
17.50 „Минщина. Люди, события, факты".
18.00 „Арт-экспресс".
18.15 „Минск и минчане".
20.00 „СТВ-спорт". Телеальманах.
20.25 „Трудовой десант".
20.40 „Добрый вечер, малыш".
20.55 „Студенты". Телесериал.
22.00 „Столичный футбол с Валерием Стрипейкисом „.
22.55 Дневник „Звездного дилижанса".
23.25 Док. сериал „Национальное достояние". Фильм 4-й, „Храмы Беларуси".
23.55 „Большая музыка".
00.40 „Реактивный бокс".
01.55 Фильм „Путешествие Фелиции".

Россия

07.45 Фильм ‚ИГРЫ ВЗРОСЛЫХ ДЕВОЧЕК".
10.00, 13.00, 16.00, 19.00 Вести.
10.30, 13.10, 15.40 Местное время. Вести-Москва.
10.50 Детектив „МАРШ ТУРЕЦКОГО. ЗОЛОТОЙ ВЫСТРЕЛ".
11.45 „Частная жизнь". Ток-шоу
12.45 Вести. Дежурная часть.
13.30 Сокровища индийского кино „КРАСИВЫЙ И УПРЯМЫЙ".
16.15 „Жесткий разговор". Авторская программа
16.45 „ОБРЕЧЕННАЯ СТАТЬ ЗВЕЗДОЙ". Телесериал.
17.45 „ЧЕРНАЯ БОГИНЯ". Телесериал.
18.45 Вести. Подробности.
19.30 Звездный дилижанс.
19.50 Спокойной ночи, малыши!
20.00 Телесериал „СЧАСТЬЕ ТЫ МОЕ". 1 серия.
21.00 Сериал „ЦВЕТ НАЦИИ"
22.00 Вести+.
22.20 „Мой серебряный шар. Фрэнк Синатра".
23.15 Эксперт.
23.25 Фильм „ВЫСОТЫ СВОБОДЫ".

НТВ

09.00, 15.00, 18.00, 21.00, 23.00 Сегодня.
09.20 Чистосердечное признание.
09.55 Кулинарный поединок.
10.55 Квартирный вопрос.
15.20 Сериал „АДВОКАТ".
17.30, 22.45 Чрезвычайное происшествие.
18.40 Сериал „БРИГАДА".
19.50 Сериал „ВОЗВРАЩЕНИЕ МУХТАРА-2: СУПЕРПРОБЛЕМЫ СУПЕРМОДЕЛИ".
21.40 Рублевка. Live.
23.20 „Школа злословия". Ток-шоу

TVP 1

07:00 Kawa czy herbata?
09:00, 13:00, 16:00, 20:30, 23:55 Wiadomości
09:15, 17:25 Moda na sukces; serial
09:45 Listonosz Pat
10:00 Budzik
10:35 Papirus
11:05 Zaginiony świat; serial
11:50 TELEZAKUPY
12:20 Rolnictwo na świecie
12:35 Zielony biznes
12:45 Agrobiznes
13:10 Warto kochać; serial
14:50 Kochamy polskie komedie
15:15 Program publicystyczny
15:25 Re:akcja
16:10, 16:25, 16:45, 17:10 Popołudnie z Jedynką
16:20 Recepta Jedynki
16:40 Tele-nowela
16:55 Mieszkać w Europie
17:50 Sportowy Express
18:00 Teleexpress
18:20 Polska z bocznej drogi
18:30 Klan; telenowela
19:00 Jaka to melodia?
19:25 Plebania; telenowela
20:00 Wieczorynka
21:15 Most na rzece Kwai; dramat
22:55 Boża podszewka; serial
00:05 Prosto w oczy
00:25 Szamanka; dramat
02:20 Kinematograf
02:45 Berlin- walka o pamięć
03:10 Rewolucja rosyjska w kolorze

TVP 2

07:05 Złotopolscy; telenowela
07:30, 13:30 10 minut tylko dla siebie
07:45 Kacperek; serial
08:10 Od przedszkola do Opola
08:40 Teletubisie
09:10 Ocean Avenue; telenowela
10:00 Pytanie na śniadanie
12:10, 21:10 M jak miłość; serial
13:00 Podróże kulinarne
13:40 TELEZAKUPY
14:00, 19:30, 23:00 Panorama
14:15 Przygoda z piraniami
15:10 Zatrzymane w kadrze
15:40, 22:10 Kochaj mnie; telenowela
16:05 Doktor z alpejskiej wioski; serial
17:00 Dla niesłyszących
17:15 Duże dzieci
18:00 Co ci dolega?
19:00 Program lokalny
20:05 Najlepszy z najlepszych
20:35 Gorączka
21:00 Panorama flesz
22:30 Magazyn kryminalny
23:20 Biznes
23:45 Warto rozmawiać
01:00 Nowojorscy gliniarze; serial
02:30 Wieczór artystyczny

TVP 3

07:30, 08:00, 08:15, 08:30, 09:30, 10:30, 11:30, 12:30, 13:30, 14:30, 15:30, 16:30, 17:30, 21:30, 23:30 Kurier
08:45, 17:45, 19:00, 22:45 Obiektyw
09:00 Pod Twoją obronę
09:45, 12:15, 17:50, 23:05 Gość dnia
10:00 Magazyn majsterkowicza
10:55 Czy musiało tak być?
11:10 Telezakupy
11:45 Teleplotki
12:45 Młodzież kontra
13:35 Sfinks zagadki historii
14:45 Nie udawaj Greka
15:15 Zwolnij w sieci
15:45 Regiony kultury
16:00 Od niedzieli do niedzieli
16:45 Magazyn majsterkowicza
17:10 Rozmowa dnia
18:00 Łączy nas Polska
18:50 Pod ochroną
19:15 Szerokiej drogi!
19:20 Przegląd suwalsko-mazurski
19:27 Koneser
19:30 Reportaż
19:50 Leśne opowieści
20:00 Regiony na antenie
21:00, 00:05 Telekurier
22:00 Echa dnia
22:30 Kurier gospodarczy
23:00 Short Sport
23:15 To jest temat
00:40 Saga rodu Azeraków - serial

Polonia

07:00 Kawa czy herbata?
09:00, 13:00, 20:30 Wiadomości
09:30 10 minut tylko dla siebie
09:40, 18:30 TELEZAKUPY
09:55, 17:05 Jedyneczka
10:25, 18:50 My Wy Oni
10:50 Program edukacyjny
11:10 Z daleka, a z bliska
12:05 Biografie
13:10, 21:10 Klan; telenowela
13:40, 21:35 Plebania; telenowela
14:05 Ognisko Polskie
14:25 M jak miłość; serial
15:10 Salon kresowy
15:25 Gazda z Diabelnej; serial
16:20 Berliński express
16:35 Ze sztuką na ty
17:30 Program edukacyjny
17:50 Polskie miasta i miasteczka
18:00 Teleexpress
18:15 Sportowy Express
18:20 Polska z bocznej drogi
19:15 Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie...
19:40 Ognisko Polskie
20:00 Kościół i świat
20:15 Dobranocka
22:00 Sportowy tydzień
22:30 Stacyjka; serial
23:25 Ze sztuką na ty
00:00 Komornicy
00:30 Panorama

Polsat

07:00 Piosenka na życzenie
07:55 TV market
08:10, 17:10 Interwencja
08:30 Bravo
09:00, 13:00 Zbuntowany anioł – telenowela
10:00, 18:00 Gra w ciemno
11:00 Daleko od noszy - serial
11:30 Grasz, czy nie grasz
12:50, 15:45 Niezakazane reklamy
13:50 Ja się zastrzelę - serial
14:20 13. posterunek - serial
15:00, 19:00 Pierwsza miłość - serial
16:00 Tango z aniołem – serial
16:45, 19:45 Wydarzenia
17:30 Świat według Bundych - serial
20:30 Samo życie - serial
21:15 Interwencja
21:45 Mission: Impossible - film sensacyjny
00:15 Pokaż swoją twarz
01:15 Biznes Wydarzenia
01:40 Bumerang
02:10 Nocne randki
03:00 Wybrzeże moskitów - film
04:55 Aquaz Music Zone

WTOREK, 15 LISTOPADA

БТ

80 лет Белорусскому радио
06.40, 07.30, 08.30, 18.55 „Деловая жизнь".
06.45, 23.40 День спорта.
07.00, 08.00, 09.00, 12.00, 14.00, 15.00, 17.00, 19.00, 23.15 Новости.
07.10, 07.35, 08.10, 08.35 „Доброе утро, Беларусь!"
09.05 „Спасатели".
09.35 „Илья Курган. Человек слова". Видеофильм
09.55 „КомпаС". Программа о туризме.
10.20 Сериал „Дети Ванюхина"
11.10, 20.00 Сериал „Исцеление любовью"
12.10 „Время спорта".
12.40 „Дело важное". Социальная программа.
13.05 „Золотой шлягер-2005 в Могилеве". По страницам концерта открытия. Дайджест.
14.05 „Цена вопроса". Экономическая программа.
14.15 „Рожденные в СССР".
15.15 Сериал „Миледи"
16.00 „Звездный старт". Дневник конкурса детской песни „Евровидение- 2005".
16.15 „Твой формат". Тележурнал для молодёжи.
17.10 „Маем рэчы". „Куфар".
17.25 „Время кино". „МКФ „Киношок".
17.55 „Шпилька".
18.25 „Здоровье".
19.20 „Зона Икс".
19.35 „Земельный вопрос". Общественно-политическая программа.
21.00 „Панорама".
21.50, 23.35 „Постскриптум".
22.00 „Услышать время". Видеофильм.
23.00 „ФЭСТ". Национальный фестиваль-конкурс молодых исполнителей.

ОНТ

07.00, 07.30, 08.00, 08.30, 09.00, 13.00, 16.00, 18.00, 20.30, 23.15 Наши новости.
07.05 „Наше утро".
09.05, 18.55 Сериал „Хозяйка судьбы".
09.50, 22.10 Фильм „Охота на Изюбря".
10.45 Мультфильм.
10.55 Комедия „Девчата"
12.30 „Встань и иди".
13.05 „Большой обед".
14.00 „Кривое зеркало".
14.20 „Лолита. Без комплексов".
15.05 Детектив „Пейзаж с убийством".
16.10 „Самые загадочные места мира". Заключ. серия.
16.45 Ералаш.
16.55 Мелодрама „Всегда говори всегда - 2".
17.55 „Оперативная хроника".
18.15, 21.00, 23.30 Новости спорта.
18.20 Сериал „Люба, дети и завод"
20.00 Время.
21.05 „Две судьбы -2". Фильм.
23.35 „Все о спорте с Евгенией Павлиной". „Легкая атлетика: метания".
00.05 Сериал „Братство бомбы".

ЛАД

07.00, 09.00, 13.00, 16.00, 20.40 Новости.
07.10, 21.05 „Женсовет".
07.25 Мультфильм.
07.35 „Вкусное утро".
07.55 „Имена и образы". Валентина Писаренко.
08.10, 21.20 Сериал „Милагрос"
09.10, 22.10 Сериал „Рожденная революцией"
10.05, 12.10 „Обычный необычный день". Семейный канал.
10.30 Мелодрама „Дунечка"
12.40 Мультфильмы.
12.50, 21.00 „ТВ — это...".
13.10 „Апокриф". Ток-шоу
13.50 „Блеф-клуб".
14.30 „Сезон у дачи".
14.55 „Не зевай!"
15.10 „Бум". Тележурнал для школьников.
15.35 Мультсериал „Картофелины и дракон"
16.15 „Могу стать богом". Док. фильм.
17.05 „Есть только миг...". Юрий Смоляков.
17.35 „Ностальжи". Ансамбль народной музыки Белтелерадиокомпании „Беседа".
18.00 „Сферы".
18.40 „Судьба моя — балет". Народная артистка СССР Софья Головкина.
19.25 „Институт культуры". Новости культуры Беларуси.
19.35 „Дела семейные".
20.25 Колыбельная.
23.00 Детективный сериал „Набережная Орфевр, 36"

СТВ+RENTV

06.05, 16.00 „Агентство". Телесериал.
06.30, 22.55 Дневник „Звездного дилижанса".
06.45, 07.50 „Утро столицы".
07.30, 13.30, 16.30, 19.30, 22.30 „24 часа".
08.20 „Столичный футбол с Валерием Стрипейкисом".
08.50, 18.30 „Бедная Настя". Телесериал.
09.50 „Неизвестная Куба". Док. фильм.
10.40 „Дуг". Мульт. сериал.
11.05 „Переменка". Мультфильм.
11.15 „Звезда надежды". Авторский вечер поэтессы Валентины Поликаниной.
12.00 „Час суда".
13.00 „Криминальное чтиво".
13.50, 20.55 „Студенты". Телесериал.
14.45 „Гаргульи". Мульт. сериал.
15.10 „Мятежный дух". Телесериал.
16.50 „Турпоход".
17.00 „Час суда. Дела семейные".
17.50 „Минщина. Люди, события, факты".
18.00 „Театральный разъезд".
18.15 „Тема дня".
20.00 „СТВ-спорт".
20.20 „Закон и криминал".
20.40 „Добрый вечер, малыш".
22.00 „Горячий лед".
23.10 „Игровой рефлекс".
23.20 Драма „Троих надо убрать".
00.50 „Секретные материалы". Телесериал.
01.35 „Баффи". Телесериал.

Россия

07.30, 19.30 Звездный дилижанс.
07.45, 20.00 Телесериал „СЧАСТЬЕ ТЫ МОЕ".
08.45 „Убить Гитлера". Фильм 1-й.
09.45, 12.45, 15.30 Вести. Дежурная часть.
10.00, 13.00, 16.00, 19.00 Вести.
10.30, 13.10, 15.40 Местное время. Вести-Москва.
10.50 Детектив „МАРШ ТУРЕЦКОГО. ИМЕЮТСЯ ЧЕЛОВЕЧЕСКИЕ ЖЕРТВЫ".
11.45 „Частная жизнь". Ток-шоу
13.30 Суд идет.
14.30 Эксперт.
14.40, 21.00 Сериал „ЦВЕТ НАЦИИ"
16.15 Кулагин и партнеры.
16.45 „ОБРЕЧЕННАЯ СТАТЬ ЗВЕЗДОЙ". Телесериал.
17.45 „ЧЕРНАЯ БОГИНЯ". Телесериал.
18.45 Вести. Подробности.
19.50 Спокойной ночи, малыши!
22.00 Вести+.
22.20 Премьера. „Леонид Быков. На последнем дыхании".
23.15 Эксперт.
23.25 Драма „КАЖДОМУ СВОЙ АД"

НТВ

09.00, 15.00, 18.00, 21.00, 23.00 Сегодня.
09.20 Чрезвычайное происшествие. Обзор за неделю.
09.50 Ток-шоу „Принцип домино".
10.50 Сериал „АГЕНТСТВО „ЗОЛОТАЯ ПУЛЯ".
15.20 Сериал „УЛИЦЫ РАЗБИТЫХ ФОНАРЕЙ".
17.35, 22.45 Чрезвычайное происшествие.
18.40 Сериал „БРИГАДА".
19.50 Сериал „ВОЗВРАЩЕНИЕ МУХТАРА-2: ПИКНИЧОК".
21.40 Рублевка. Live.

TVP 1

07:00 Kawa czy herbata?
09:00, 13:00, 16:00, 20:30, 23:35 Wiadomości
09:15, 17:25 Moda na sukces; serial
09:40 Smocze opowieści
10:15 Zygzaki
10:40 Super Rupert
11:10 Zaginiony świat; serial
11:55 TELEZAKUPY
12:25 Eko-Europa
12:50 Agrobiznes
13:10, 18:30 Klan; telenowela
13:35, 19:25 Plebania; telenowela
14:05, 19:00 Jaka to melodia?
14:25 Bulionerzy; serial
14:55 Przyjaciele
15:15 ZUS radzi
15:30 DNA
16:10 Siatkówka
17:50 Sportowy Express
18:00 Teleexpress
18:20 Polska z bocznej drogi
20:00 Wieczorynka
21:15 Płacz dziecka; film
22:55 Sprawa dla reportera
23:45 Prosto w oczy
00:00 Widzieć i wiedzieć
01:00 Plus minus
01:25 Prawo i bezprawie; serial
02:55 Herbertiada
03:40 Odkrywcy, cuda i medycyna

TVP 2

07:05 Złotopolscy; telenowela
07:30 10 minut tylko dla siebie
07:45 Kacperek; serial
08:05 Od przedszkola do Opola
08:40 Teletubisie
09:10 Ocean Avenue; telenowela
10:00 Pytanie na śniadanie
12:10, 21:10 M jak miłość; serial
13:00 Podróże kulinarne
13:30, 16:00 Wydarzenia, wydarzenia
13:40 TELEZAKUPY
14:00, 19:30, 23:00 Panorama
14:15 Śpiewające fortepiany
15:10 Lokatorzy; serial
15:40 Znaki czasu
16:10 Doktor z alpejskiej wioski; serial
17:00 Dla niesłyszących
18:15 Allo, Allo; serial
18:45 Pogotowie Ekspresu Reporterów
19:00 Program lokalny
20:05 Jeden z dziesięciu
20:30 Kocham Kino
21:00 Panorama flesz
22:05 Magazyn Ekspresu Reporterów
23:20 Biznes
23:50 Piano bar; film
02:00 Wieczór artystyczny
02:55 Dwa światy Daniela Odiji

TVP 3

07:30, 07:45, 08:00, 08:15, 08:30, 09:30, 10:30, 11:30, 12:30, 13:30, 14:30, 15:30, 16:30, 21:30, 23:30 Kurier
08:45, 19:00, 22:45 Obiektyw
09:00 U źródeł wiary
09:45, 17:50, 23:05 Gość dnia
10:00 Malowanie obrazów to proste
10:55 To jest temat
11:10 Telezakupy
11:45, 21:00 Telekurier
12:15 Kresowe nekropolie
12:45 Muzyka łączy pokolenia
13:35 Niezwykłe historie
14:45 Nie udawaj Greka
15:15 Zwolnij w sieci
15:45 Regiony kultury
16:00 Świat
16:45 Obiektyw flesz
18:00 Ful szok
18:50 Podróże do przeszłości
19:25 Szerokiej drogi!
19:27 Koneser
19:30 Podaj cegłę
20:00 Regiony na antenie
22:00 Echa dnia
22:30 Kurier gospodarczy
23:00 Short Sport
00:05 Prawda o kobietach
00:55 Sława i chwała - serial
01:50 Podwodna Polska

Polonia

07:00 Kawa czy herbata?
09:00, 13:00, 20:30 Wiadomości
09:15 Prosto w oczy
09:30 10 minut tylko dla siebie
09:40, 18:30 TELEZAKUPY
09:55 Talent za talent
10:25 Pałac
10:40 Jest takie miejsce
11:00 Wyprzedzić chorobę
11:20 Kwadrans na kawę
11:35 Tam gdzie jesteśmy
12:05 Zaproszenie
12:25 Sprawa dla reportera
13:10, 21:10 Klan; telenowela
13:40, 21:35 Plebania; telenowela
14:05 Sportowy tydzień
14:35 Stacyjka; serial
15:30 Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie...
15:55 Łączy nas Polska
16:10 Linia Specjalna
17:00 Talent za talent
17:25 Wyprzedzić chorobę
17:50 Polskie miasta i miasteczka
18:00 Teleexpress
18:15 Sportowy Express
18:20 Polska z bocznej drogi
18:45 Pałac
19:00 Kapelan Bobola
19:30 Sprawa dla reportera
20:00 Wieści Polonijne
20:15 Dobranocka
22:00 To ja, Antoni
22:55 Jest takie miejsce
23:15 Warto rozmawiać
00:30 Panorama
00:50 Biznes

Polsat

07:00 Piosenka na życzenie
07:55, 12:45 TV market
08:10, 17:10 Interwencja
08:30, 14:00 Ja się zastrzelę - serial
09:00, 13:00 Zbuntowany anioł – telenowela
10:00, 18:00 Gra w ciemno
11:00 V.I.P. - serial
12:00, 20:30 Samo życie - serial
14:30, 17:30 Świat według Bundych - serial
15:00, 19:00 Pierwsza miłość - serial
15:45 Pensjonat pod Różą – serial
16:45, 19:45 Wydarzenia
21:15 Raport specjalny
21:45 Wybrzeże moskitów - film
00:20 Strażnik Teksasu - serial
01:20 Biznes Wydarzenia
01:45 Kuba Wojewódzki
02:40 Nocne randki
03:35 Kto pierwszy, ten lepszy - komedia
05:15 Aquaz Music Zone

Dla pokrzepienia serc

Pisarz zatroskany o przyszłość

Wybór drogi

Henryk Adam Aleksander Pius SIENKIEWICZ (na zdj.) urodził się 5 maja 1846r. w Woli Okrzejskiej (ziemia łukowska) na Podlasiu, w rodzinie ubożejącego szlachcica Józefa Sienkiewicza. Matką jego była Stefania z Cieciszowskich pochodząca z zamożnej rodziny szlacheckiej. W 1858r. podjął naukę w gimnazjum realnym w Warszawie, które mieściło się w Pałacu Kazimierzowskim. Nie mógł się pochlubić sukcesami pilnego i zdolnego ucznia; dopiero w 1866r. uzyskał świadectwo dojrzałości i zgodnie z wolą rodziców zapisał się na Wydział Lekarski warszawskiej Szkoły Głównej. W następnym roku przeniósł się jednak na Wydział Filozoficzno-Historyczny.

Rodzice nie aprobowali zamiany pewnych honorariów lekarskich na niepewne wawrzyny pisarza czy autorytet uczonego. Matka pisała do jednego z jego przyjaciół: *„Te porywy fantazji i bujność wyobraźni, którym, jak pan twierdzi, nie mógłby się oddawać, studiując medycynę, nie dadzą mu, niestety, pewnego, niezawisłego chleba, na który przeznaczony. Z postępem lat i doświadczeniem przejdą same z siebie, wynikiem ich będzie kilkanaście arkuszy zabazgranych uczonymi rozprawami, których nikt czytać nie zechce, a stanowisko jego w świecie pozostanie zawsze na stopniu niskim, że mu ani sławy, ani szczęścia dobrego bytu nie zapewni."*

Litwos

Pierwsze próby literackie Henryka Sienkiewicza, były niestety potwierdzeniem pesymistycznych przewidywań matki. W 1867r. „Tygodnik Ilustrowany" odrzucił wierszowany utwór pt. „Sielanka młodości". Udał mu się natomiast debiut dziennikarski. Jako współpracownik kilku warszawskich czasopism osiągnął niebawem znaczne powodzenie i zasłynął jako Litwos, jeden z najpopularniejszych felietonistów Warszawy.

W tym okresie współpracował z tygodnikiem "Wieniec". Zaczął również współpracować z "Niwą", której współwłaścicielem wraz z Julianem Ochorowiczem i Mścisławem Godlewskim został w 1874r. Od marca 1873r. rozpoczął pisanie felietonów "Bez tytułu" do "Gazety Polskiej". Jako znany dziennikarz nadal współpracował z tym wydaniem, w którym ukazywały się później cotygodniowe felietony "Chwila obecna" zawierające sprawy życia teatralnego, literackiego, stosunki prasowe, a przede wszystkim życie zamożnych mieszkańców Warszawy oraz rozmaite problemy tego miasta. W "Gazecie Polskiej" ukazały się trzy opowiadania (tzw. mała trylogia): "Stary sługa" (1875), "Hania" (1876), "Selim Mirza" (1877). Od tych opowiadań, Sienkiewicz zwrócił swe zainteresowania ku "krajowi lat dziecinnych", szlacheckiemu dworowi.

Małżeństwo

Po długich staraniach o rękę Marii Szestkiewiczówny, zawarł z nią związek małżeński. Ślub odbył się 18 sierpnia 1881r. w kościele Kanoniczek w Warszawie. Wraz z małżonką zamieszkał w Warszawie przy ul. Chmielnej 15. Niestety Maria Sienkiewiczowa zmarła 18 października 1885r. w Falkenstein pod Frankfurtem zostawiając dwójkę dzieci: Henryka Józefa i Jadwigę.

Fascynacja historią

Wbrew powszechnej niechęci pozytywistów do sztuki opartej na tematyce historycznej, Sienkiewicz rozpoczął pracę nad swym pierwszym większym utworem historycznym "Niewolą tatarską". Jednym z najważniejszych wydarzeń literackich, było rozpoczęcie w "Słowie" druku "Ogniem i mieczem". Utwór ten czytelnicy przyjęli z dużym zachwytem, w przeciwieństwie do krytyki pozytywistycznej. Utwór stawał się książką czytaną i kochaną przez wszystkich, bohaterowie zaczęli służyć jako symbole cech czy postaw życiowych, słowa Sienkiewicza nabierały wagi przysłów, dzieło stawało się trwałym składnikiem świadomości społecznej. W 1897r. miasto Zbaraż, wdzięczne Sienkiewiczowi, że wsławił je swoją powieścią, postanowiło jedną z głównych swych ulic nazwać jego imieniem.

Sienkiewicz, w bardzo ciężkich warunkach osobistych, opiekując się chorą żoną, pracował nad "Potopem", który był drukowany w "Słowie" od 23 grudnia 1884r. do 2 września 1886r. Podziwiać należy wytrzymałość psychiczną pisarza, jego pracowitość i ogromny talent, które umożliwiły mu wśród ciągłych podróży, ustawicznej troski o chorą żonę i pozostawione w Warszawie dzieci, zebrać materiał historyczny do tak obszernej powieści, a następnie skonstruować całość.

Ostatnią część trylogii "Pana Wołodyjowskiego" napisał już po śmierci żony, podczas wyprawy do Konstantynopola, którą odbył ze znanym dziennikarzem warszawskim Antonim Zaleskim. Wydrukowana została w "Słowie" (od 2 maja 1887r.) W zakończeniu trylogii Sienkiewicz zaakcentował, że pisał ją dla pokrzepienia serc.



Popularność

O tym, czym była trylogia dla współczesnych, w jakich sferach znalazła sobie czytelników, mówi nam bardzo znamienny fakt, zanotowany w "Dziennikach" Stefana Żeromskiego: *"Józef opowiadał mi rzecz następującą: był raz w zimie br. w Staszowie, miał interes na poczcie, czekał tam więc. Razem z nim czekało na przyjście poczty ze dwudziestu szewców, czeladników, sklepikarzy — czekali na "Słowo". Gdy poczta przyszła, urzędniczek pocztowy zaczął czytać "Potop" na głos. Ci ludzie czekali tam parę godzin, oderwawszy się od pracy, aby usłyszeć dalszy ciąg powieści. Nie darmo mówią, że naród zdaje rachunek przed Sienkiewiczem z uczuć polskich. Jest to objaw zamienny. Sam widziałem w Sandomierskiem, jak wszyscy, tacy nawet, którzy nigdy nic nie czytują, dobijali się o "Potop". Książki kursują, rozbiegają się błyskawicznie. Niebywałe, niesłychane powodzenie. Sienkiewicz zrobił dużo, bardzo dużo. Niech imię jego będzie pochwalone."*

Bardzo oryginalnym był hołd złożony pisarzowi przez bezimiennego wielbiciela, ukrywającego się pod pseudonimem Michała Wołodyjowskiego. Było to 15 tys. rubli. Sienkiewicz "prezentu" nie przyjął, wezwał ofiarodawcę do cofnięcia darowizny, po upływie zaś wskazanego w zawiadomieniu terminu utworzył z niej fundusz stypendialny im. Marii Sienkiewiczowej, z którego korzystali m.in. znani w dziejach kultury polskiej: Maria Konopnicka, Józef Rapacki, Stanisław Przybyszewski, Stanisław Wyspiański, Gustaw Daniłowski, Kazimierz Przerwa-Tetmajer.

Podróże

W 1888r. Sienkiewicz wyjechał do Hiszpanii, a następnie 24 grudnia 1890r. na pokładzie włoskiego statku "Rawenna" popłynął do Izmailii. Po zwiedzeniu tego miasta udał się do Egiptu. Miesiąc spędził w Kairze, zwiedzając tam między innymi piramidy, Sfinksa, Aleksandrię. W lutym 1891r. opuścił Egipt i udał się do Zanzibaru, gdzie przyjęty został przez angielskiego konsula, uzyskał audiencję u sułtana, a także wziął udział w wycieczce w głąb "czarnego lądu". Dzięki pomocy misjonarzy podjął wycieczkę myśliwską, która skończyła się przedwcześnie, ponieważ pisarz zapadł na febrę, z którą leczył się w Bagamojo.

Ważne decyzje

W 1891r. ukazało się książkowe wydanie "Bez dogmatu" drukowane wcześniej w "Słowie". Była to pierwsza pozycja, dzięki której Sienkiewiczowi udało się zainteresować europejską opinię literacką.

Był to okres ważnych decyzji w życiu pisarza. W grudniu 1892r. rozpoczął konkury o rękę przybranej córki odeskiego bogacza Wołodkiewicza, przerywane wahaniami pisarza. Ślub odbył się 11 listopada 1893r., następnie państwo młodzi udali się w podróż poślubną do Włoch. Jednak na początku 1894r., Maria Sienkiewiczowa opuściła męża i wróciła do kraju, on zaś *"rozbity nerwowo i psychicznie"* przeniósł się na dłuższy okres do Rzymu. Chronologicznie z tymi wydarzeniami związana jest następna powieść Sienkiewicza "Rodzina Połanieckich", o który pisarz zawarł umowę z "Biblioteką Warszawską" już w 1892r. i nad którą pracował intensywnie w lecie 1893r. w Zakopanem.

Uznanie

Wydane w 1896r. w formie książkowej "Quo vadis" zaczęło robić w Europie błyskawiczną karierę, posypały się jeden za drugim przekłady na języki europejskie, a choć głosy oficjalnej opinii literackiej dalekie były od entuzjazmu, chociaż wytykano jej płyciznę myślową i zbyt daleko posuniętą zależność od poprzedników, sukces czytelniczy powieści był niewątpliwy. Najbliższe lata po napisaniu "Quo vadis" są okresem dużej aktywności społecznej pisarza. W 1893r. krakowska Akademia Umiejętności powołała go na swego czynnego członka, w 1896r. został wybrany na członka Cesarskiej Akademii Nauk w Petersburgu, w tym samym roku Literarische Vereinigung w Wiedniu obchodziło 25. rocznicę pracy pisarskiej Sienkiewicza. Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich we Lwowie i kijowskie Towarzystwo Literacko-Artystyczne mianowały go swoim członkiem honorowym.

W 1905r. został laureatem nagrody Nobla w dziedzinie literatury za "całokształt twórczości".

Zatroskany o przyszłość

Ostatnia wielka powieść Henryka Sienkiewicza "Krzyżacy" drukowana w "Tygodniku Ilustrowanym" (1897-1900) zrodziła się z jego ogromnej troski o przyszłość narodu wobec wzmagającego się nacisku germanizacyjnego. Pisarz sięgnął w niej do przeszłości narodowej, ukazał jeden z najbardziej dramatycznych momentów w konflikcie polsko-niemieckim. Pokazał agresorski charakter Zakonu Krzyżackiego, zagrażającego istnieniu Słowiańszczyzny, pokazał młode narody słowiańskie mobilizujące się w obliczu wspólnego niebezpieczeństwa. Za bohaterów wziął ludzi prostych i szczerych, powodowanych wielkim umiłowaniem Ojczyzny.

Dla dzieci

Z 1909r. pochodzi pierwsza wzmianka o zamierzonej powieści dla dzieci. Sienkiewicz uważał za obowiązek każdego pisarza wypróbować sił w tym typie powieści i służenie swoim talentem przyszłym czytelnikom literatury.

W 1910r. Sienkiewicz rozpoczął pracę nad powieścią "W pustyni i puszczy". Utwór ten pisarz tak scharakteryzował: *"Muszę objaśnić przy tym, że jakkolwiek rzecz jest dostosowana do młodych umysłów, traktuję ją jednak zupełnie artystycznie i tak, jak to czyni w swoich książkach Rudyard Kipling, którego utwory czytają z jednakim zajęciem dorośli i niedorośli."*

Od pierwszego książkowego wydania powieść ta stała się ulubioną lekturą polskich dzieci; mistrzowska dłoń Sienkiewicza otworzyła przed nimi zaczarowany kraj opowieści i zachęciła do lepszego jego poznania.

Ostatnie dni

Po wybuchu I wojny światowej Sienkiewicz wyjechał do Krakowa, a potem do Wiednia, wreszcie do neutralnej Szwajcarii, gdzie prowadził ożywioną działalność propagandową i społeczną. W styczniu 1915r. wygłosił przemówienie nad trumną T. T. Jeża, głośnego pisarza i wytrwałego bojownika sprawy polskiej. W tymże czasie został zorganizowany przy udziale Ignacego Paderewskiego i Antoniego Osuchowskiego Komitet Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce. Pracy w tym komitecie poświęca pisarz czas i siły ostatnich lat życia.

15 listopada 1916r. o godz. 21.00 Henryk Sienkiewicz zmarł w Vevey, gdzie złożono jego zwłoki na czasowy spoczynek. Drugi pogrzeb Sienkiewicza odbył się 27 października 1924r. w Warszawie; prochy pisarza złożono w krypcie katedry Św. Jana.

Przygotowała
Helena BOHDAN

Twórczość

nowele

Humoreski z teki Worszyły (1872)
Hania (1880)
Szkice węglem (1880)
Za chlebem (1880)
Janko muzykant (1880)
Z pamiętnika poznańskiego nauczyciela (1880)
Niewola tatarska (1880)
Bartek Zwycięzca (1882)
Jamioł (1882)

nowele amerykańskie:

Orso (1880)
Latarnik (1882)
Sachem (1889)
Wspomnienie z Maripozy (1889)

powieści

Trylogia:
- Ogniem i mieczem (1884)
- Potop (1886)
- Pan Wołodyjowski (1888)

Bez dogmatu (1891)
Rodzina Połanieckich (1894)
Quo vadis (1895)
Krzyżacy (1900)
Na polu chwały (1906)
W pustyni i w puszczy (1912)

Z woli całego narodu

ciąg dalszy ze str. 1

Tymczasem 2 lipca 1917r. J. Piłsudski ustąpił z Tymczasowej Rady Stanu, w której kierował Komisją Wojskową w proteście przeciwko zmuszeniu do przysięgi na wierność wojskom niemieckim i austro-węgierskim. Kilka dni później większość legionistów I i III Brygady odmówiła złożenia tak sformułowanej przysięgi. Za sojuszem z Niemcami i Austro-Węgrami opowiedziała się II Brygada Legionów oraz część oficerów, m.in. Józef Haller i Władysław Sikorski. Odmowa przysięgi spowodowała poważny kryzys polityczny. 22 lipca 1917r. Niemcy aresztowali J. Piłsudskiego i Kazimierza Sosnkowskiego, których osadzono w twierdzy w Magdeburgu. Legioniści, którzy odmówili przysięgi zostali internowani w obozach.

12 września 1917r. powołano pod auspicjami władz niemieckich Radę Regencyjną jako najwyższy organ władzy państwowej w Królestwie Polskim do czasu wyboru króla. Skład Rady Regencyjnej ogłoszono w październiku 1917r., znaleźli się w niej arcybiskup warszawski Aleksander Kakowski, prezydent Warszawy książę Zdzisław Lubomirski i hrabia Józef Ostrowski. W grudniu Rada powołała rząd, na czele którego stanął wybitny historyk Jan Kucharzewski. Rada Regencyjna była z całą pewnością pierwszym ośrodkiem władzy odradzającego się państwa polskiego.

5 stycznia 1918r. inicjatywę w sprawach polskich znów przejęła Ententa. Premier Wielkiej Brytanii stwierdził potrzebę odbudowy niepodległego państwa polskiego. 8 stycznia prezydent USA Thomas Woodrow Wilson przedstawiając w Kongresie warunki zawarcia pokoju z Niemcami, oświadczył, że powinna być utworzona niepodległa Polska z dostępem do morza. W czerwcu 1918r. to stanowisko przyjęła Najwyższa Rada Wojenna państw Ententy.

Rząd Kucharzewskiego działał do lutego 1918r., a na wieść o podpisaniu w Brześciu przez mocarstwa centralne niekorzystnego dla Polski traktatu pokojowego z Ukrainą podał się do dymisji. Dopiero w kwietniu 1918r. powołano nowy rząd Jana Kantego Steczkowskiego, ale i on 2 października 1918r. podał się do dymisji. 12 października Rada Regencyjna przejęła zwierzchnictwo nad polskimi formacjami wojskowymi działającymi na terenie Rosji. Pod koniec października — na początku listopada Rada Regencyjna zdążyła powołać i zdymisjonować dwa kolejne rządy — Józefa Świeżyńskiego i Władysława Wróblewskiego.



Marszałek Piłsudski przyjmujący defiladę oddziałów policji i wojska w dn. 11 listopada.
Józef Piłsudski - Marszałek i Naczelnik Państwa, premier i minister spraw wojskowych, był oficerem i znanym mężem stanu, czynnym w życiu politycznym Polski przez około 45 lat. Podstawowym "credo" jego działalności była walka o niepodległą i silną Polskę

Konkurencyjne ośrodki władzy zaczęły powstawać w październiku 1918r., kiedy upadek państw centralnych był już przesądzony. 19 października 1918r. powstała Rada Narodowa Śląska Cieszyńskiego, 28 października w Krakowie uchwalono utworzenie Polskiej Komisji Likwidacyjnej, nocą z 6 na 7 listopada powstał w Lublinie Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej na czele z Ignacym Daszyńskim. Stopniowo te ośrodki przejmowały władzę z rąk Niemców i Austriaków. Między różnymi rządami rodziły się spory kompetencyjne i prestiżowe, a na dodatek żadnego z tych rządów nie uznawała zwycięska Ententa, która za reprezentanta spraw polskich uważała Komitet Narodowy Polski w Paryżu.

Przed polskimi politykami stanęło w tym momencie trudne zadanie: jak ponad podziałami doprowadzić do powstania jednolitej, uznawanej przez wszystkie ugrupowania władzy państwowej.

Mężem opatrznościowym okazał się Józef Piłsudski, który potrafił zjednoczyć wysiłki Polaków i podporządkować sobie wszystkie krajowe ośrodki władzy.

10 listopada 1918r., po zwolnieniu z internowania w twierdzy magdeqqqburskiej, Piłsudski przyjechał do Warszawy. Powitał go na dworcu książę Z. Lubomirski, jeden z trzech regentów. W tym dniu niemiecki generał-gubernator Hans von Beseler oddał formalnie władzę w Warszawie Radzie Regencyjnej.

11 listopada 1918r. Rada Regencyjna przekazała Piłsudskiemu naczelne dowództwo nad tworzącą się armią polską, jednocześnie w porozumieniu z rządem lubelskim i stronnictwami przyjął on prośbę Rady o utworzeniu rządu. W tym samym dniu Niemcy podpisały rozejm na froncie zachodnim. W Teatrze Narodowym w Warszawie wieczorem wystawiono operę „Halka" Stanisława Moniuszki, poprzedzając przedstawienie odegraniem Mazurka Dąbrowskiego.

W momencie odzyskania niepodległości na terytorium kraju obowiązywało sześć różnych systemów prawnych, sześć walut, cztery wzory mundurów. Sama tylko kolej musiała poradzić sobie z dwiema szerokościami torów, trzema różnymi systemami hamulcowymi, uniemożliwiającymi łączenie wagonów z różnych zaborów, trzema systemami sygnalizacji.

14 listopada Rada Regencyjna rozwiązała się, oddając w ręce Piłsudskiego władzę cywilną. W tym czasie jego zwierzchnictwo uznały rząd lubelski i Polska Komisja Likwidacyjna w Krakowie. W tym samym dniu misję utworzenia rządu otrzymał Ignacy Daszyński. Jednak mu nie udało się utworzyć gabinetu, i trzy dni później stanowisko premiera powierzono Jędrzejowi Moraczewskiemu.

22 listopada J. Piłsudski wydał dekret o najwyższej władzy reprezentacyjnej Polski. W myśl tego aktu najwyższą władzę w państwie sprawował — do czasu zwołania Sejmu Ustawodawczego — jako Tymczasowy Naczelnik Państwa sam Piłsudski.

Żeby uzyskać uznanie międzynarodowe, polskie władze musiały porozumieć się z Komitetem Narodowym w Paryżu.

Ostatecznie porozumienie osiągnięto i 16 stycznia 1919r. Jędrzej Moraczewski złożył dymisję, a nowym premierem został kompozytor Ignacy Jan Paderewski, związany z komitetem paryskim.

> ***Być zwyciężonym i nie ulec - to zwycięstwo, zwyciężyć i spocząć na laurach - to klęska***
> **Józef Piłsudski**

Proces odbudowy państwowości zakończyły wybory do Sejmu Ustawodawczego 26 stycznia 1919r. na terenach byłego Królestwa i Galicji.

10 lutego 1919r. w gmachu byłego rosyjskiego Instytutu Maryjskiego dla Panien przy ul. Wiejskiej w Warszawie odbyło się pierwsze posiedzenie sejmu. 20 lutego parlament przyjął uchwałę, zwaną Małą Konstytucją, regulującą stosunki między sejmem, rządem i Naczelnikiem Państwa (na którego wybrano J. Piłsudskiego).

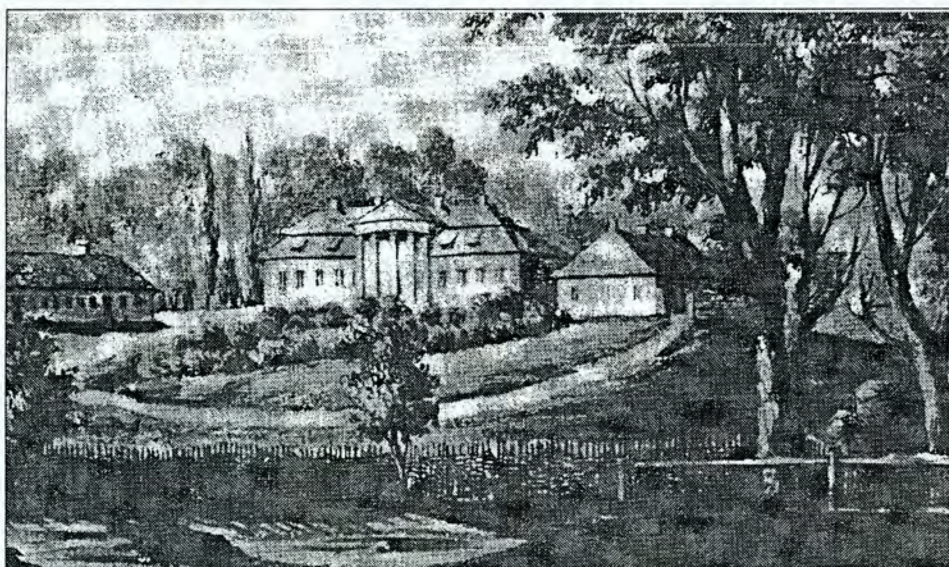
Uchwalenie Małej Konstytucji zakończyło wyłonienie najwyższych organów państwa. Polska jeszcze musiała bronić swej niepodległości i integralności w powstaniach wielkopolskim i śląskich, wojnie polsko-ukraińskiej i wojnie 1920r. z radziecką Rosją. Jednak już nie kwestionowano istnienia niepodległej Polski.

Opracował JR

HISTORIA MIEJSCOWOŚCI

Zabytek, który zniknął

Miasteczko Roś zbudowane zostało nad rzeką o tej samej nazwie. Okoliczne dobra wchodziły niegdyś w skład magnackich latyfundiów rodziny Chodkiewiczów. Jak utrzymywała tradycja miejscowa, Chodkiewiczowie posiadali w Rosi obszerny dwór, w którym jednak stale nie mieszkali. Bywali tu jedynie w okresie sejmów, goszcząc wówczas u siebie okoliczną szlachtę i uzyskując w ten sposób ich głosy. Kasztelan wileński Hieronim Chodkiewicz był fundatorem kościoła w Rosi.



Dwór w Rosi. Rys. N.Ordy

Jak wynika z dokumentów, w drugiej połowie XVIII w. Roś należała już do Hlebowiczów. Marcybella z Hlebowiczów Ogińska, wojewodzina trocka, zapisała dobra roskie swej siostrzenicy Krystynie Sapieżynie. Później, jako wiano, Roś znalazła się w posiadaniu Branickiego, późniejszego wojewody podlaskiego. W 1752r. córka Branickich poślubiła Joachima Potockiego, starostę trombowskiego, podczaszego litewskiego, pochodzącego z gałęzi prymasowskiej Złotej Piławy. Rodzina Potockich spokrewniona była z rodem Czetwertyńskich, Sapiehów, Paców, Niesiołowskich. W czasie międzywojennym gospodarzem w Rosi był Adam Branicki z Wilanowa.

Modrzewiowy dwór roski, który wybudowany został w XVII w., w stanie nienaruszonym zachował się do lat 30. XX wieku. Znajdujące się w ocalałym archiwum roskim inwentarze dowodzą, iż na tych samych sklepionych piwnicach powstawały kolejno nowe dwory różniące się wyglądem. Najskromniej prezentował się szesnastowieczny chodkiewiczowski, natomiast wszystkie następne były bardziej okazałe. Inwentarz z 1727r. podaje, iż „zamek roski" mieścił na parterze dziesięć dużych pokoi i wielką salę od tyłu. Niektóre pokoje ze złoceniami wyposażone były w kominki i malowidła ścienne.

W ogrodzie określonym jako „włoski" w czterech kwaterach obsadzonych szpalerami rosło 100 jabłoń, 300 grusz i 20 śliw. Po kanale pływał bat malowany z zewnątrz i od wewnątrz, z oknami zasłoniętymi błękitnymi firankami. Nad kanałem rosły dwa rzędy olch i brzostów. Na wprost tarasu pałacowego kanał główny rozlewał się w malowniczą sadzawkę z wysepką pośrodku.

Po I wojnie światowej dwór w Rosi wprawdzie ocalał, lecz był zupełnie spustoszony i bardzo zniszczony. Właściciele umieścili wówczas w domu szpital, a następnie ochronkę dla dzieci. Dwukrotnie (w latach 1922-1925 oraz w 1939r.) planowano całkowitą odbudowę zabytku i przywrócenie mu stanu dawnego.

Po raz pierwszy odbudowa nie doszła do skutku z powodu braku funduszy, po raz drugi przeszkodziła wojna. Podczas II wojny światowej dwór przestał istnieć.

Wacław DZIEŻYC

Dusze ufające Opatrzności

Benedykt XVI zawierzył Polskę opiece nowych świętych

ciąg dalszy z nr. 40

Abp Bilczewski należał do tych dostojników Kościoła w czasach rewolucji naukowo-technicznej, którzy nie widzieli konfliktu między nauką a wiarą. Nauka nie stanowiła dla niego zagrożenia dla wiary, lecz obie traktował jako uzupełniające się sfery życia. Gdy w 1900r. jako rektor otwierał rok akademicki na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, powiedział m.in.: *"Byli i są może krótkowidze, którzy wobec triumfów nauki lękali się o losy religii; dla mnie każdy krok, który czynią naprzód nauki, jest zwycięstwem prawdy nad błędem, światła nad ciemnością".* Później, jako arcybiskup założył Arcybractwo Nauki Chrześcijańskiej.

Maryjność oraz kult Eucharystii

Duchowość abp. Bilczewskiego cechowała głęboka maryjność oraz kult Eucharystii. Otaczając głęboką czcią Matkę Bożą, często w swoich listach i wystąpieniach nazywał ją "Matuchną". W 1910r. podczas wizyty w Rzymie obrał Maryję Królową Korony Polskiej za główną patronkę archidiecezji lwowskiej. To dzięki niemu w Litanii loretańskiej od 1920r. znalazło się wezwanie: *"Królowo Polski — módl się za nami"*, a w 1923r. papież Pius XI zatwierdził święto Maryi Królowej Polski, obchodzone 3 maja. W listopadzie 1905r. zwołał pierwszy na ziemiach polskich Kongres Mariański poświęcony Najświętszej Maryi Pannie.

Szczególnie zaangażował się w promocję kultu Matki Bożej Częstochowskiej, uważając go za jeden z najważniejszych czynników w zjednoczeniu i odrodzeniu narodu w latach zaborów. W 1910r. abp Bilczewski wraz z delegacjami ze wszystkich zaborów odebrał z rąk Piusa X nowe korony dla obrazu Matki Bożej z Jasnej Góry. Poprzednie diademy zostały skradzione. Tego samego roku arcybiskup nie mógł wziąć udziału w koronacji cudownego obrazu w Częstochowie, gdyż władze carskie odmówiły mu wizy. Wiązało się to z faktem, że abp Bilczewski wcześniej sprzeciwił się, aby nowe korony zostały ufundowane przez rosyjskiego cara. Na Jasną Górę mógł się udać dopiero w 1917r. Dzięki jego staraniom usunięto z placu przed jasnogórskim klasztorem pomnik cara Aleksandra II.

Jako arcybiskup propagował kult Eucharystii, jako najwyższej formy modlitwy, częstej Komunii św., co w tamtych czasach nie było częstą praktyką i regularnego uczestnictwa w mszy św. Znany był ze swych wielogodzinnych modlitw przed Najświętszym Sakramentem. W prywatnej kaplicy miał biurko. Tam powstały jego słynne listy pasterskie i kazania, które jeszcze za jego życia ukazały się w trzech tomach. Po raz pierwszy w polskim Kościele wprowadził adorację Najświętszego Sakramentu w 1. niedzielę miesiąca.

Duszpasterz i społecznik

Papież Leon XIII 17 grudnia 1900r. mianował ks. Bilczewskiego metropolitą Lwowa obrządku łacińskiego. 20 stycznia 1901r. otrzymał sakrę z rąk kard. Jana Puzyny, arcybiskupa większego Lwowa obrządku greckokatolickiego, Andrzeja Szeptyckiego i biskupa przemyskiego Józefa Sebastiana Pelczara.

Abp Bilczewski zasłynął ze swego zaangażowania społecznego. Jego zdaniem punktem wyjścia i podstawą do naprawy wszelkiej niesprawiedliwości, rozwiązywania nabrzmiałych problemów jest oparcie życia społecznego na Ewangelii i chrześcijańskiej nauce społecznej. Był on pierwszym hierarchą polskiego Kościoła, który określił podstawowe zasady życia społecznego. W liście zaapelował do duchowieństwa, aby *"było w ciągłej styczności ze społeczeństwem, poznawali jego iluzje i choroby, potrzeby i błędy i z całą miłością ewangelicznego Samarytanina leczyli je szczepieniem cnót chrześcijańskich".*

Arcybiskup dbał też o rozwój oświaty katolickiej i narodowej. Zakładał szkoły, czytelnie, biblioteki, ochronki. Zachęcał do tworzenia kółek rolniczych i kas zapomogowo-pożyczkowych. Wspierał piśmiennictwo katolickie. Z jego inicjatywy powstały m.in. "Gazeta Niedzielna" i "Miesięcznik Katechetyczno-Wychowawczy".

Ze wsparciem kardynała

Proces beatyfikacyjny, o który starano się w latach 30., rozpoczął się w 1959r. Jego etap diecezjalny zakończył się w 1986 roku w Krakowie. W 1997r. Jan Paweł II podpisał dokument stwierdzający heroiczność życia i cnót abp. Bilczewskiego.

Jego kult w archidiecezji krakowskiej rozwijał się dzięki zaangażowaniu ks. prałata Józefa Dowsilasa, kapelana kard. Karola Wojtyły, oraz proboszcza wilamowickiej parafii ks. kanonika Fraciszka Pieli.

Kult pogłębił się jeszcze bardziej po wizytacji kanonicznej parafii przez kard. Wojtyłę w 1973r. Od tego czasu rozpoczęły się modlitwy w intencji beatyfikacji metropolity lwowskiego. Po objęciu probostwa w 1977r. ks. Boguta zainicjował nowennę do św. Józefa w tej intencji.



Św. Józef Bilczewski

- *W szerzenie kultu i wspieranie procesu beatyfikacyjnego mocno zaangażował się kard. Wojtyła, który dobrze znał postać abp. Bilczewskiego. Kiedyś, już jako Jan Paweł II, wyznał w prywatnej rozmowie, że przykład błogosławionego skłonił go, aby udając się na pielgrzymki w różne części świata przemawiać w językach żyjących tam ludzi. Ojciec Święty przypomniał wtedy, jak to abp Bilczewski przed wizytą u swoich węgierskich wiernych "wkuwał" ich język, aby później móc w nim do nich przemawiać"* — wspominał ks. Boguta.

"Mocny" święty

Abp. Bilczewski uważany jest za jednego z "najmocniejszych" polskich świętych. Wiele osób doznało łask za jego przyczyną.

- *Sam doświadczyłem skuteczności opieki Bożej za jego wstawiennictwem, kiedy podczas budowy wieży naszej świątyni w latach 80. zawaliło się rusztowanie, na którym znajdowałem się wraz z kilkoma robotnikami. Nikomu nic się nie stało* — wspomina ks. Boguta.

Momentem przełomowym dla uznania abp. Bilczewskiego błogosławionym było uznanie cudu za jego wstawiennictwem. W lipcu 1994r. 9-letni Marcin Gawlik z Wilamowic poparzył całą twarz zapalonym spirytusem. Było to oparzenie II stopnia. Chłopca czekało kilka poważnych operacji. Zrozpaczeni rodzice wraz z siostrami służebniczkami rozpoczęli nowennę za wstawiennictwem Sługi Bożego. Odprawiono w intencji chłopca mszę św. Po czterech dniach nastąpiła gwałtowna poprawa stanu jego zdrowia, a ślady oparzeń znikły. Lekarze stwierdzili, że z punktu widzenia medycyny jest to przypadek zupełnie niewytłumaczalny. Powołano specjalną komisję przy kurii diecezjalnej w Bielsku-Białej, która przeprowadziła szczegółowy proces wyjaśniający. Po długich i szczegółowych badaniach Kongregacja Spraw Kanonizacyjnych uznała uzdrowienie chłopca za cudowne, co doprowadziło do beatyfikacji słb. Bilczewskiego w 2001r. we Lwowie.

Inny cud za przyczyną abp. Bilczewskiego doprowadził do jego szybkiej kanonizacji. W 2001r. 70-letni pan Julian, mieszkaniec położonego niedaleko Wilamowic miasteczka Kozy, spadł z drabiny i doznał poważnego uszkodzenia kręgosłupa. Od tego czasu został prawie całkowicie unieruchomiony. Lekarze przepisywali mu jedynie środki przeciwbólowe nie chcąc podjąć się operacji ze względu na podeszły wiek. Wówczas ktoś ofiarował mu książeczkę o abp. Bilczewskim. Mężczyzna rozpoczął gorliwą modlitwę o uzdrowienie przez wstawiennictwo błogosławionego. Ta codzienna modlitwa trwała od września 2001r. do lutego 2002r., kiedy to nagle ból ustał i mężczyzna poczuł się zdrowy. Nie miał wątpliwości, że doznał uzdrowienia za wstawiennictwem błogosławionego.

Z inicjatywy ks. Boguty rozpoczęto szczegółowe badania tego przypadku. Pan Julian został skierowany do kliniki, a po szczegółowych badaniach neurolodzy orzekli, że jest on całkowicie zdrowy, mimo że zdjęcia rentgenowskie i badania tomografii komputerowej wykazują poważne uszkodzenie kręgosłupa, które powinno uniemożliwiać poruszanie się. Po zbadaniu przypadku przez lekarzy, a później Kongregację Spraw Kanonizacyjnych w 2004r. stwierdzono uzdrowienie za przyczyną bł. Józefa Bilczewskiego. 24 lutego 2005r. Jan Paweł II wyznaczył termin jego kanonizacji na 23 października br. Była to jedna z ostatnich decyzji zmarłego papieża.

Abp Bilczewski zmarł we Lwowie 20 marca 1923r., w opinii świętości. Pogrzeb zgromadził kilkutysięczną rzeszę wiernych. Zgodnie z ostatnią wolą jego zabalsamowane serce umieszczono w kaplicy bł. Jakuba Strzemię w bazylice katedralnej we Lwowie, a ciało zostało złożone na Cmentarzu Janowskim, gdzie grzebano ubogich. Na jego grobie widnieją słowa: *"Mąż wielkiego ducha, człowiek nauki, bohaterskiego serca, gorliwy naśladowca bł. Jakuba, najczulszy pasterz swej trzody, zasłużony dla ojczyzny".*

26 czerwca 2001r. Jan Paweł II beatyfikował we Lwowie abp. Józefa Bilczewskiego. Na dzień jego liturgicznego wspomnienia wyznaczono 20 marca.

KAI/TZ

BIAŁORUŚ

Kolejna koronacja

10 grudnia w Archikatedrze pw. NMP w Mińsku odbędzie się poświęcenie odnowionego głównego ołtarza świątyni, a także koronacja oraz ustawienie w ołtarzu obrazu Niepokolanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny — daru Jana Pawła II. W tym dniu także poświęcone zostaną organy, zrobione w Austrii i przekazane w darze od episkopatu austryjackiego.

Program uroczystości:

8-9 grudnia
8.00, 12.00, 18.30 — msza św.
9.00 — adoracja Najświętszego Sakramentu (w ciągu dnia)

10 grudnia
8.00, 18.30 — msza św.
9.00 — adoracja Najświętszego Sakramentu (do godz. 11)
12.00 — uroczysta msza św. z poświęceniem ołtarza i koronacja obrazu

Spotkanie w Mediolanie

W dniach 28 grudnia 2005 — 1 stycznia 2006r. w Mediolanie (Włochy) odbędzie się 27. Europejskie Spotkanie Młodzieży organizowane przez wspólnotę Taize.

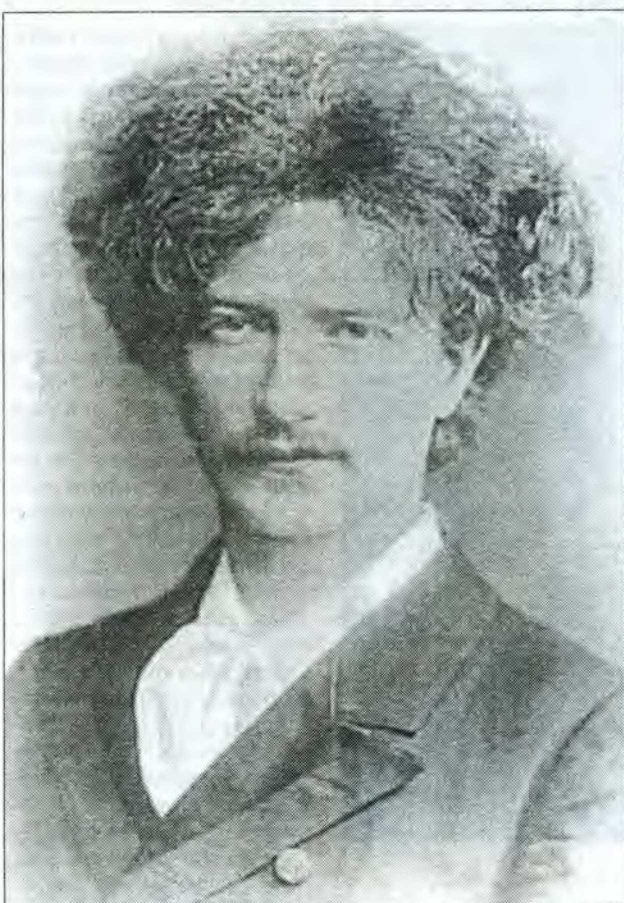
Spotkania odbywają się co roku w różnych miastach Europy z inicjatywy brata Rogera Szutca, założyciela wspólnoty Taize (Francja), który został zamordowany 16 sierpnia br. Brat Roger zachęcał młodych ludzi różnych wyznań do zostania „pielgrzymami zaufania". Odpowiadając na jego wołania do Mediolanu wyruszą tysiące młodych, aby na wspólnej modlitwie szukać drogi do jedności i pokoju.

Zaproszono także młodzież białoruską. Szczegółowe informacje można uzyskać u proboszczów parafii.

Na podstawie CATHOLIC/TZ

Wielki mąż stanu

Ignacy Jan Paderewski (na zdj.) (1860-1941) jest jedną z najwybitniejszych i najważniejszych postaci w historii Polski. Wielotorowa działalność Paderewskiego jako kompozytora i pianisty, a zarazem polityka, wielkiego męża stanu czy wreszcie hojnego filantropa — wyróżniała go spośród grona największych osobowości świata kultury i polityki pierwszej połowy ubiegłego wieku nie tylko w Polsce, ale i na świecie.



Zasłużony dla Ojczyzny

Paderewski zyskał sławę jednego z największych pianistów, a jego kariera wirtuoza trwała ponad 50 lat. Był artystą najlepiej opłacanym, pożądanym przez tłumy słuchaczy najsłynniejszych sal koncertowych, jego recitale zaszczycały swą obecnością koronowane głowy Europy. Mapa podróży koncertowych Paderewskiego obejmowała kraje całej Europy, obydwu Ameryk i Południowej Afryki, a także Australię, Nową Zelandię i Tasmanię.

Artysta z pasją oddawał się nie tylko wykonywaniu, ale i komponowaniu muzyki. Jego utwory utrzymane są w stylistyce neoromantycznej, często przybierają formy klasyczne, pojawiają się w nich także formy taneczne, takie jak mazury, kujawiaki czy krakowiaki.

Najsłynniejsze zespoły orkiestrowe włączały do swego repertuaru utwory Paderewskiego takie jak opera Manru, Symfonia „Polonia", Fantazja polska na fortepian i orkiestrę. O kunszcie kompozytorskim Paderewskiego świadczą też jego sonaty — skrzypcowa i fortepianowa, 3 cykle wariacji, pieśni do tekstów polskich (op. 7, 18) i francuskich (op. 22). Spośród drobnych miniatur fortepianowych Paderewskiego rekordy popularności do dziś bije Menuet G-Dur op. 14 nr 1 w stylu Mozarta, Melodia z op. 8 oraz Nocturn z op. 16.

Towarzyszący popularności sukces finansowy Paderewski wykorzystał w działalności publicznej. Majątkiem dzielił się hojnie, zarówno z rodakami, jak i obywatelami wielu innych krajów. Zasilał fundusze i fundacje, z jego udziałem finansowym powstawały sale koncertowe i pomniki, m.in. monumenty Debussy'ego i E. Colonne'a w Paryżu, pomnik Liszta w Weimarze, Beethovena w Bonn, Chopina w Żelazowej Woli, Kościuszki w Chicago, Łuk Waszyngtona...

Wiele krajów obdarowało Paderewskiego najwyższymi zaszczytami w uznaniu zasług artystycznych, patriotycznych, ale też ze względu na hojność artysty dla weteranów wojennych, środowisk twórczych i intelektualnych. Artysta otrzymał m.in. Order Imperium Brytyjskiego, francuską Legię Honorową, odznaczenia Belgii, Hiszpanii, Włoch, Rumunii, Saksonii, Lombardii, czy wreszcie Polski: Wielką Wstęgę Orderu Orła Białego, Order Polonia Restituta i pośmiertnie Virtuti Militari.

Dla Polski — nieobecnej przez 123 lata na politycznych mapach Europy — zasłużył się Paderewski również jako polityk. Wielki mąż stanu, przyjaciel wybitnych artystów, pisarzy, polityków skierował wszystkie swe działania na rzecz przywrócenia niepodległości ojczyzny. Po I wojnie światowej stanął na czele rządu, a jego gabinet konsekwentnie realizował program obrony granic i zgodnej współpracy z sąsiadującymi z Polską krajami.

Ostatnie lata swego długiego życia poświęcił głównie pracy charytatywnej.

Genialny mistrz

Ignacy Jan Paderewski urodził się 6 listopada 1860r. roku w Kuryłówce na Podolu. Matka Poliksena z domu Nowicka zmarła w kilka miesięcy po jego urodzeniu, ojciec Jan Paderewski pracował jako zarządca majątków ziemskich. Wychowaniem małego Ignacego i jego starszej siostry Antoniny zajmowali się: ojciec ciotki, a od 1867r. druga żona ojca.

Ignacy Jan od wczesnych lat dziecięcych wykazywał zamiłowanie do muzyki. Gry na fortepianie początkowo uczył go domowy nauczyciel. W 1872r. dwunastoletni Paderewski podjął studia muzyczne w konserwatorium warszawskim. W 1878r. po otrzymaniu dyplomu młodemu muzykowi (okazał się najlepszym ze wszystkich absolwentów) zaproponowano pracę w konserwatorium w charakterze nauczyciela fortepianu. Okazał się nauczycielem doskonałym, ale pracy pedagogicznej nie lubił.

W 1880r. dwudziestoletni Paderewski poślubił Antoninę Korsakównę. W rok później, 18 maja 1881r. Antonina zmarła zostawiając męża z kalekim, kilkumiesięcznym synkiem.

Paderewski będąc indywidualnością wybitną postanowił studiować dalej w jednym z liczących się ośrodków Europy Zachodniej. Wybór padł na Berlin. W Berlinie (1881-1882) studiował kompozycję u Henryka Urbana i kontrapunkt u Fryderyka Kiela.

W 1884r. udał się do Wiednia, gdzie pod okiem Teodora Leszetyckiego doskonalił swój kunszt pianistyczny. W międzyczasie dał się poznać jako kompozytor dzieł fortepianowych. Powstały wówczas m.in.: miniatury fortepianowe, Sonata na skrzypce i fortepian a-mol (1880), Fantazja polska na fortepian i orkiestrę op. 19 (1883).

Początek wielkiej kariery muzycznej Ignacego Jana Paderewskiego przypadł na rok 1887. Był to koncert na cele dobroczynne, w którym obok Paderewskiego wystąpiła słynna włoska śpiewaczka Paulina Lucca. Paderewski okazał się artystą tak znakomitym, że po koncercie okrzyknięto go genialnym muzykiem. W 1888r. odniósł kolejne sukcesy w Paryżu i Londynie. Dotąd nieznany pianista stał się kimś. Od tego momentu sale koncertowe Europy stanęły przed nim otworem. Wyjeżdża do Paryża.

Lew Paryża

Pierwszy recital odbył się 3 marca 1888r. W ciągu marca i kwietnia daje jeszcze kilka publicznych koncertów i wiele prywatnych występów. Zawiera kontrakt na udział w koncertach orkiestry Lamoureux, otrzymuje zaproszenie do występu w słynnych koncertach Conservatorie. Robi karierę w oszałamiającym tempie. Nazwano go Lwem Paryża. Wkrótce nastąpiło inne ważne wydarzenie — debiut w Wiedniu w 1889r., który przyniósł mu wielki sukces.

Pod koniec 1891r. wyjeżdża do Ameryki i koncertuje tam z wielkim powodzeniem. Organizacją koncertów zajęła się znana amerykańska firma fortepianowa Stenway. Paderewski zobowiązał się grać w USA tylko na fortepianach tej marki. Nim wiek XIX dobiegał końca, Paderewski w pojęciu Amerykanów stał się uosobieniem wirtuoza. Imię jego stało się tak popularne, że cukierki Paderewskiego, mydło Paderewskiego miały ogromne powodzenie. Dzieciom pod choinkę dawano zabawkę przedstawiającą małego człowieczka w czarnym surducie, z ogromną czupryną, siedząca przy fortepianie, a gdy się ją nakręciło, ręce człowieczka biegały po klawiaturze i głowa trzęsła się gwałtowanie. Po wyczerpującym tournee w Ameryce wraca do Europy. Odpoczywa w Normandii razem z synem i siostrą. Kończy kompozycję pt. Fantazja Polska na fortepian i orkiestrę. Do 1899r. ciągle koncertuje: Dublin, Belfast, Cork, Stany Zjednoczone, Rosja, Warszawa, Odessa, Kijów, Petersburg. W 1898r. funduje konkurs kompozytorski, a w 1899 — dramatyczny.

W maju 1899r. odwiedza Warszawę i bierze ślub z Heleną Górską, która cały czas opiekowała się ciężko chorym synem Paderewskiego i zastępowała mu matkę. W 1899r. wyjeżdżają do położonej nad Jeziorem Genewskim, niedawno zakupionej posiadłości Riond-Bosson w Szwajcarii. Kontynuuje objazdy artystyczne: w 1899r. wyrusza w towarzystwie żony na ponowne tournee po Ameryce i Meksyku, koncertuje w Anglii, Francji, Belgii, Szwajcarii i w 1927r. w Australii. Dochody z wielu koncertów przeznacza na cele charytatywne. W Ameryce koncertuje na rzecz inwalidów wojennych w Polsce, w Szwajcarii na budowę sali koncertowej, we Włoszech na sieroty po poległych, we Francji na bursy dla uczniów szkół muzycznych. Szereg uniwersytetów przyznaje mu honorowe doktoraty. Szereg czasu poświęca pracy pedagogicznej. Do jego domu w Riond-Bosson zjeżdżają się na letnie miesiące młodzi pianiści i kompozytorzy. Paderewski zapewnia im całkowite utrzymanie. Urządza dla nich także kursy.

W sezonie koncertowym 1902r. Paderewski zawładnął Nowym Jorkiem: daje recital w Carnegie Hall, a w Mertopolitan Opera grany jest Manru. W 1904r. daje koncerty w Łodzi, potem w Krakowie. Wyjeżdża na tournee do Rosji, Angli, Australii. W 1935r. bierze udział w kilku koncertach w Szwajcarii, jednak choroba przerywa tournee.

Życie polityczne

Artysta, pomimo sześciu godzin dziennie spędzanych przy fortepianie, znajdował czas na wnikliwe studia w zakresie stosunków międzynarodowych. Podczas I wojny światowej poznał prezydenta Woodorowa Wilsona, który podziwiał go jako muzyka i męża stanu. Paderewski czynnie uczestniczył w życiu politycznym. Jako autor 13. punktu Deklaracji pokojowej Wilsona, wzywał do odrodzenia wolnej i demokratycznej Polski. W 1918r. przybywa do kraju, zostaje prezesem rady ministrów i podpisuje traktat wersalski. Był pierwszym premierem II Rzeczpospolitej. Zrezygnował jednak z tego stanowiska, by znów móc powrócić na koncertowe sceny.

Ustępuje z życia politycznego w 1920r. i rozpoczyna ponownie koncerty w Anglii i Stanach Zjednoczonych. W swojej posiadłości w Szwajcarii kształci młodych pianistów. W 1936r. realizuje projekt filmowców angielskich nakręcenia filmu „Sonata księżycowa". W filmie tym gra na fortepianie. Obejmuje naczelną redakcję przy wydaniu dzieł Chopina przez Instytut Fryderyka Chopina. Jesienią 1940r. wyjeżdża do Stanów Zjednoczonych.

Śmierć artysty

Umiera 29 czerwca 1941 roku w Nowym Jorku, na sześć miesięcy przed przystąpieniem Stanów Zjednoczonych do II wojny światowej. Dzień przed śmiercią prosił siostrę (tak jak uczynił to kiedyś Chopin), by jego serce pozostało w miejscu, które ukochał — w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Zgodnie z decyzją prezydenta Roosvelta ciało Paderewskiego pochowano na Narodowym Cmentarzu Arlington. Prezydent Roosvelt przyrzekł, że prochy wirtuoza będą spoczywały w Ameryce tylko do czasu zdobycia przez Polskę niepodległości. Wolę Roosvelta wypełnił prezydent George Bush, który w 1992r. sprowadził do Polski prochy Paderewskiego. Życzenie artysty zostało jednak uszanowane i jego serce spoczywa w Kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w Doylestown w Pensylwanii.

Ameryka pamięta

Stany Zjednoczone pamiętają trzech wielkich Polaków, o których naucza się w szkołach i obchodzi związane z nimi święta: Tadeusza Kościuszkę, Kazimierza Pułaskiego oraz Ignacego Jana Paderewskiego. Po raz pierwszy Amerykanie zobaczyli Paderewskiego w 1891r. podczas jego debiutu w słynnej nowojorskiej Carnegie Hall. W jedną noc osiągnął szczyty kariery muzycznej. Tak ogromny sukces w tak krótkim czasie osiągnęli tylko dwaj muzycy: Bruce Springsteen i Elvis Presley.

Przygotowała
Irena KULIKOWSKA

Portret mistrza

3 marca 1888r. Sobota. Paryżanie śpiesznym krokiem podążają do słynnej sali koncertowej Erarda, by posłuchać gry młodego, nieznanego wirtuoza. O pojawieniu się nowej komety na muzycznym firmamencie, oryginalnej urody pianiście z Polski, szeptano w kręgach socjety już od kilku dni. W wytwornej sali zasiadają przeciętni paryżanie, jak i chluba arystokracji. Dość wymienić księżną Brancovan, księżną Gorczakow czy hrabinę Potocką. Wśród gości panuje atmosfera podniecenia, powietrze przesycone jest oczekiwaniem. Oczy wszystkich zwrócone są na pogrążoną w półmroku scenę. *„Nagle na estradzie ukazuje się dziwna postać i zmierza do fortepianu, na kształt jakiegoś egzotycznego ptaka z różowym czubem. Co za ognista grzywa włosów, o rzadko spotykanym odcieniu, ni to złocistym, ni to rudo-czerwonym! Ale ruda czerwień tej czupryny nie czyni przykrego wrażenia na przewrażliwionych damach z pierwszych rzędów, nie razi ich wyrobionego smaku. Ekscentryczna lwia grzywa zdaje się dawać przedsmak całego piękna, które wypływa spod palców pianisty.*

Istotnie Monsieur Paderewski nie sprawił zawodu, odpowiada romantycznemu ideałowi, który urobiły kobiety o pianiście z dalekiego kraju, kraju o bohaterskiej przeszłości, tego kraju, skąd pochodził Szopen. [...] Uśmiechnął się, a w uśmiechu ledwie widać mu oczy, stają się wąskie jak szparki, i robi wrażenie satyra. W [..] subtelnie zarysowanych ustach drzemie odrobina zmysłowego marzycielstwa, podkreślonego jeszcze miękkim cieniem wąsów nad niemi. [...] I dziwna bladość cery, mówiąca o starej cywilizacji. [...] Cała postać sugeruje jasność, światło."

W ten sposób, za sprawą przelanych na papier spostrzeżeń Roma Landaua, czytelnikowi ukazuje się postać Ignacego Jana Paderewskiego.

Anna GŁOWIŃSKA/IK

Cudowny zawód

Hanka BIELICKA (na zdj.) — aktorka teatralna i filmowa, nazywana „królową estrady i kabaretu" oraz „mistrzynią monologu" skończyła 90 lat.



Znana ze swojego temperamentu, aktywności, gadatliwości i zaraźliwego śmiechu Hanka Bielicka uważa, że w życiu najważniejsze jest, by *„każdy moment zawsze czymś wypełnić"*. Artystka — jak sama często podkreśla — nieustannie wypełnia sobie czas życiem artystycznym. *„Mam trudności z chodzeniem po mieszkaniu, lecz kiedy mam stanąć przed publicznością, to czuję wielki przypływ energii. Wchodzę wtedy na scenę i mogę nawet zatańczyć. To jest cudowny zawód"* — ocenia.

Hanka Bielicka urodziła się w 1915r. w miejscowości Konowka (obecnie Ukraina). Studiowała romanistykę na Uniwersytecie Warszawskim i aktorstwo w Państwowym Instytucie Sztuki Teatralnej w Warszawie pod okiem Aleksandra Zelwerowicza. *„Zelwer nauczył mnie sztuki aktorskiej. Już w szkole uświadomił mi, że będę aktorką charakterystyczną"* — wspominała w jednym z wywiadów. *„Tak naprawdę dał mi popalić dopiero na trzecim roku. Przejęta do granic recytowałam jakiś tragiczny monolog, gdy nagle Zelwerowicz ryknął: "Zabierzcie tego krokodyla ze sceny, bo umrę ze śmiechu!". A potem jeszcze mnie dobił: "Gdyby przyszło pani do głowy grać Ofelię, to radzę już w pierwszym akcie iść do zakonu, bo inaczej widzowie skonają ze śmiechu''* — opowiadała aktorka.

Na scenie zadebiutowała w 1939r. w Teatrze na Pohulance w Wilnie i w czasie okupacji wystąpiła tam kilkakrotnie w rolach komediowych. Po wojnie przeszła do Teatru Dramatycznego w Białymstoku, od 1949r. Bielicka grała w warszawskim Teatrze Współczesnym. W 1954r. na ponad 40 lat związała się z Teatrem Syrena. Często pojawiała się także na estradzie, m. in. w kabaretach "Szpak", "U Lopka", "U Kierdziołka".

Bielicka najbardziej zasłynęła dzięki kabaretowej postaci Dziuni Pietrusińskiej — komentującej *"paniusi miejsko-wiejskiej z dość poważnie zmąconym poczuciem własnych korzeni"*.

Hanka Bielicka wygłaszała słynne monologi z właściwym sobie temperamentem, w zawrotnym tempie. W roli Dziuni bawiła publiczność i słuchaczy radiowych przez 25 lat; wygłosiła ponad tysiąc monologów. Atrybutami kreowanej przez siebie postaci uczyniła kapelusze i torebki.

Zagrała także w ponad 20 filmach, m.in. w "Zakazanych piosenkach", "Celulozie", "Cafe pod Minogą" i "Małżeństwie z rozsądku" oraz wielu serialach m.in. "Wojnie domowej" i "Badziewiakach".

Oprócz "najpiękniejszej chrypki świata" artystka zachwyca swoimi kapeluszami, które od wielu lat są nieodłącznym rekwizytem na scenie i obowiązującym elementem stroju poza nią. Tak było zawsze, mimo zmieniających się trendów politycznych i trendów mody. Ten atrybut Dziuni Pietrusinskiej był, jak wyzwanie w czasach, gdy ulice i sklepy były szare. Na przekór tej rzeczywistości Hanka Bielicka nakładała nowe kapelusze, śmiała się i bawiła publiczność. Chciała, aby ludzie chociaż na chwilę zapomnieli o własnych kłopotach i uśmiechnęli się. Publiczność zawsze odwzajemniała ten uśmiech i sympatię, z jaką zwracała się do nich. Tak jest do dziś.

"Porównując się z innymi ludźmi w kwestii zawodu, uważam się za osobę absolutnie szczęśliwą" — powtarza Bielicka. Jak dodaje, źródłem jej życiowego optymizmu jest przede wszystkim udane dzieciństwo. *"Ja miałam bardzo szczęśliwe dzieciństwo. To azyl, do którego zawsze można się odwołać, kiedy jest człowiekowi ciężko"* — uważa.

Za swoją wieloletnią działalność artystyczną Bielicka została odznaczona przez ministra kultury medalem Gloria Artis.

PAP/AD

FILM

Nominacje

Ogłoszono nominacje do Europejskich Nagród Filmowych. O prestiżowy tytuł najlepszego europejskiego filmu w tej edycji rywalizować będzie siedem filmów, w tym „Lato miłości" polskiego reżysera Pawła Pawlikowskiego i „Ukryte" Michaela Haneke. W kategorii Filmowe Odkrycia Roku o nagrodę im. Rainera Wernera Fassbindera walczyć będzie „Ono" Małgorzaty Szumowskiej.



Film „Ukryte" otrzymał aż 7 nominacji

Nominacje do nagród EAF ogłoszono 6 listopada, podczas odbywającego się w Sewilli Międzynarodowego Festiwalu Filmowego.

Pełna lista 7. nominowanych w kategorii najlepszy film obrazów to: „Lato miłości" Pawła Pawlikowskiego (Wielka Brytania), „Bracia" Susanne Bier (Dania), „Ukryte" Michaela Haneke (Francja/Austria), „Nie wracaj w te strony" Wima Wendersa (Niemcy), „Sophie Scholl — ostatnie dni" Marca Rothemunda (Niemcy) oraz „Dziecko" braci Jean-Pierre & Luca Dardenne'ów (Belgia).

Najwięcej nominacji tegorocznej edycji Europejskich Nagród Filmowych otrzymał film "Ukryte" Michaela Haneke, które nominowano w 7 kategoriach (Film, Reżyser, Aktorka — Juliette Binoche, Aktor — Daniel Auteuil, Scenariusz, Zdjęcia, Montaż).

O jedną mniej statuetkę rywalizować będą „Bracia", po 4 nominacje otrzymały: „Lato miłości", „Nie wracaj w te strony" i „Bardzo długie zaręczyny".

Wśród konkurentów Szumowskiej w kategorii Odkrycia znalazły się: m.in. „4" Ilyi Khrzhanovsky (Rosja), „Alice" Marco Martinsa (Portugalia), „Accused" Jakoba Thuesena (Dania), „When The Tide Comes In" Yolande Moreau i Gillesa Porte (Francja/Belgia), „Saimir" Francesco Munzi'ego (Włochy) oraz „Uno" Aksela Hennie (Norwegia).

W decydującym głosowaniu weźmie udział 1600 członków Europejskiej Akademii Filmowej, który wybiorą laureatów nagród. Ceremonia ich wręczenia odbędzie się w Berlinie 3 grudnia.

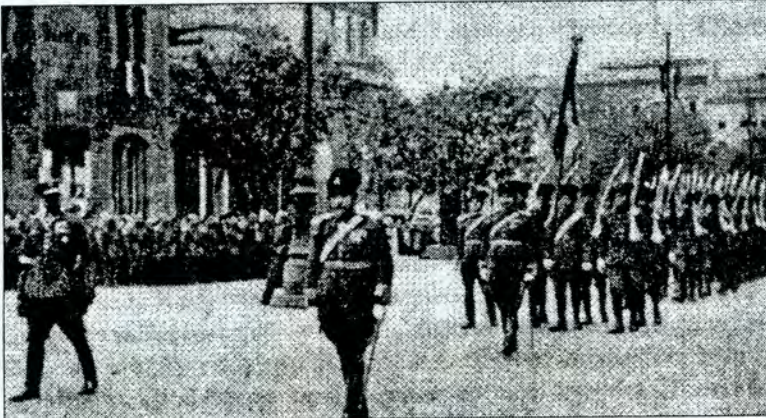
INTERIA/PAP/IK

KĄCIK DZIECIĘCY



11 LISTOPADA

Listopadowe Święto Odzyskania Niepodległości kojarzy mi się zwykle z opowiadaniem mojego ojca, który w listopadzie 1918 roku rozbrajał Niemców w koszarach na terenie dzisiejszego Legionowa. Do dziś pamiętam najdrobniejsze fragmenty tych interesujących opowieści. Szczególnie utkwił mi w pamięci taki epizod: dowódca pruski próbował zachować białą broń. W końcu jednak ze łzami w oczach odpasał szablę i oddał młodym polskim żołnierzom, niemal chłopcom. Pamiątką z tamtych dni była ta niemiecka szabla, która wisiała na ścianie ojcowskiego gabinetu.



Podczas pogrzebu Marszałka Piłsudskiego

Największą atrakcją Święta Odzyskania Niepodległości - 11 listopada — była wojskowa defilada. Wmieszani w tłum warszawiaków zdążaliśmy w kierunku Alei Ujazdowskich, gdzie odbywała się cała uroczystość.

Po drodze ojciec kupował mi zwykle misternie wykonaną bibułkową chorągiewkę z Białym Orłem pośrodku.

Dźwięki wojskowego marsza zwiastowały rozpoczęcie parady. Wspaniale prezentowała się piechota z połyskującą w słońcu grzywą bagnetów. Żołnierze maszerowali równo, bijąc podkutymi butami w granitową jezdnię.



Stanisław Bagieński. Wejście Legionów do Warszawy

Po piechocie szła kawaleria. Kolorowe otoki rogatywek, piękne konie i furkoczące w listopadowym wietrze proporczyki przy lancach ułanów wzbudzały powszechny entuzjazm.

Huk silników zwiastował nadciągające oddziały zmotoryzowane: z głuchym łoskotem, wśród obłoków niebieskich spalin, przetaczały się stalowe cielska czołgów, jechali motocykliści. Drżała ziemia, gdy toczyły się ciężkie działa.

Nie wiedziałem wtedy, gdzie patrzeć. Czy na toczące się po jezdni pojazdy, czy na przelatujące ponad drzewami eskadry samolotów z biało-czerwonymi szachownicami na skrzydłach. Dla kilkuletniego chłopca było to naprawdę wielkie przeżycie.

Duże wrażenie zrobiła na mnie sylwetka Marszałka Józefa Piłsudskiego. Stal na trybunie i buławą salutował defilujące oddziały. Zawzięcie machałem swoją chorągiewką pozdrawiając żołnierzy.

Po powrocie do domu długo i pracowicie malowałem barwnymi kredkami listopadową defiladę.

Bohdan WRÓBLEWSKI

Do moich synów

Synkowie moi, poszedłem w bój,
Jako wasz dziadek, a ojciec mój
Jak ojca ojciec i ojca dziad,
Co z Legionami przemierzył świat,
Szukając drogi przez krew i blizny
Do naszej wolnej Ojczyzny.
Synkowie moi, da nam to Bóg,
Że spadną wreszcie kajdany z nóg
I nim wy męskich dojdziecie sił,
Jawą się stanie, co dziadek śnił,
Szczęściem zakwitnie,
krwią wieków żyzny,
Łan naszej wolnej Ojczyzny!

Jerzy ŻUŁAWSKI

W DOMU OJCZYSTYM

Wszędzie, gdzie słychać naszą piosenkę:
w mieście ogromnym, we wsi maleńkiej,
to wszystko Polska.
Mieszkamy wszyscy
w domu ojczystym.

Płyną piosenki swojskie i znane
Wisłą i Odrą, Bugiem i Sanem,
to wszystko Polska (...)
Mieszkamy wszyscy
w domu ojczystym.

Czy nam śpiewają górskie potoki,
czy wiatr od morza pędzi obłoki,
to wszystko Polska (...)
Mieszkamy wszyscy
w domu ojczystym.

Krystyna PARNOWSKA



Pieśń o Ojczyźnie

...Jak to się stało?
Z trudem znaleziona,
O, Matko Ojczyzno!
Długie drogi do nas...
Kiedy Cię nie było,
puste ściany gniotły,
w domu było zimno
i rozpacz pod oknem.
O, Matko Ojczyzno,
nigdy nam nie odchodź
i zachowaj
Pierwsze Imię Twoje
- WOLNOŚĆ.

Tadeusz CHUDY

Kącik gastronomiczny

Spaghetti bolognese

©E.KUBICKA

Składniki: 1 opakowanie makaronu spaghetti, 400 g mięsa mielonego, 2 duże cebule, 1 duży ząbek czosnku, oregano, bazylia, rozmaryn, oliwa, 1 puszka pomidorów bez skóry, 1 mała puszka koncentratu pomidorowego, ser żółty do posypania wierzchu, 1 szklanka wina czerwonego wytrawnego, sól, papryka.

Jak przyrządzić?

Sos:

1) Na oliwie smażymy drobno pokrojoną cebulę. Pod koniec smażenia dorzucamy rozdrobniony czosnek. Wszystko wrzucamy do garnka.

2) Na patelnię wrzucamy mielone mięso i podsmażamy tak, aby przestało być surowe. Wrzucamy do garnka.

3) Dusimy podlewając nieco wodą (bulionem) i rozdrabniając widelcem wszelkie zbite grudki mięsa przez 20 min.

4) Wrzucamy rozdrobnione pomidory, przyprawy, sól. Idealne byłyby świeże pomidory. Nie żałujmy ziół. Jeśli mamy wino, możemy dolać. Dusimy 20 min.

5) W miarę potrzeby dorzucamy smaku pomidorowego (koncentrat) i innych ingrediencji. Sos powinien być zawiesisty, wszystkie składniki dobrze rozdrobnione.

Gotowanie makaronu:

1) Do gotującej wody oprócz soli wlewamy łyżkę oleju. Makaron odcedzamy i nie przelewamy zimną wodą. To dosyć ważne. Podany natychmiast nie będzie się kleił.

2) Do makaronu ugotowanego na później, po odcedzeniu wlewamy kilka łyżek oliwy.

Jak podawać?

Na ugotowany makaron spaghetti kładziemy kilka łyżek gęstego sosu i posypujemy startym serem po wierzchu.

Inny sposób podania — wymieszać porcję makaronu z sosem w żaroodpornej misce. Posypać serem. Wstawić do gorącego piecyka na dziesięć minut. Aromaty mieszają się ze sobą cudownie. Makaron wchłania w siebie część sosu, a ser tworzy przyrumienioną skorupkę. Po wyjęciu możemy uzupełnić sos, polewając nim danie wokół brzegów.

KUCHNIA/IK

Ogłoszenie

Gratulacje

Przewielebnemu Ojcu
Albertowi MASALSKIEMU
z parafii Podwyższenia Św. Krzyża
w Mińsku

z okazji imienin z całego serca dziękujemy za posługę duszpasterską, za Słowo Boże niesione każdego dnia, za dobre rady i naukę, za piękny przykład wiary i mądrości, za pomoc i wsparcie. Niech Bóg i Najświętsza Maryja Panna obdarzą Ojca swymi łaskami w pełnieniu służby kapłańskiej, a św. patron ma zawsze w swojej opiece i wyprasza u Boga zdrowie, siły i potrzebne łaski

z modlitwą byli parafianie
z Sół i Smorgoń

Rozwiązanie konkursu

W konkursie podpisów do zdjęcia zamieszczonego w nr. 39 **Głosu** zwyciężyła Irena Titorowa z Postaw, która nadesłała taki tekst:

„Oj, dziewczynki, życie smutne
upływa w niewoli.
Za wolnością, za swobodą
zawsze serce mi boli..."

Gratulujemy! Wysyłamy prezent książkowy: "Dzienniki powojenne" Marii Dąbrowskiej.

Śmiech to zdrowie!

- Mamo, umiem pisać!
- A co napisałeś?
- Nie wiem, jeszcze nie umiem czytać!

***

- Dlaczego spóźniłeś się do szkoły?
- Bo pewnej pani zginęło 100 zł.
- I co? Pomagałeś szukać?
- Nie! Stałem na banknocie i czekałem aż odejdzie!

***

Na religii nauczyciel pyta:
- Jaki grzech popełnili bracia Józefa, sprzedając go?
- Sprzedali go za tanio i bez opakowania.

***

Mały Jaś pyta mamę:
- Mamo, skąd się wziąłem?
- No wiesz... bocian cię przyniósł!
- Dobrze, rozumiem, bocian jest dystrybutorem, ale kto jest producentem?!?

***

Mama mówi do synka:
- Dlaczego już nie bawisz się z Kaziem?
- A czy ty, mamusiu, chciałabyś się bawić z kimś, kto kłamie, bije innych i przeklina?
- Oczywiście, że nie.
- No widzisz. Kaziu też nie chce!

***

- Dlaczego tak późno wracasz do domu — pyta mama syna wracającego o 22.

- Z Kaziem bawiliśmy się w pociąg, który miał dwie godziny opóźnienia.

***

Nauczyciel pyta Jasia:
- Jasiu, jakie znasz środki piorące?
- Pas mojego taty.

***

- Jasiu, ile ważysz?
- Z okularami 35 kg.
- A bez okularów?
- Bez okularów to nie wiem, bo wyników nie mogę odczytać.

***

Syn wraca wieczorem ze szkoły i od razu kładzie się spać.
- Lekcje odrobiłeś? — pyta zdziwiona mama.
- Nie!
- Dlaczego?!
- Bo nasza pani powiedziała, że jak przeczyta jeszcze jedno moje wypracowanie, to umrze na zawał! A niech sobie pożyje!

***

Mama do syna:
- Znów zgubiłeś klucze od mieszkania!
- Nie martw się, mamo, tym razem do kluczy przyczepiłem karteczkę z adresem.

***

Po śniadaniu mama mówi do Jasia:
- Nie, nie i jeszcze raz nie! Nie pójdziesz do szkoły z takimi brudnymi rękami!
A Jaś na to:
- Dobrze, skoro się tak upierasz, zostanę w domu...

Piosenka na życzenie

PIERWSZA BRYGADA

Na melodię „Przejście przez Morze Czerwone"
Słowa: T. Biernacki, A. T. Halaciński

Legiony to żołnierska nuta, d A
Legiony to straceńców los. A d A7
Legiony to żołnierska buta, A7 d g
Legiony to ofiarny stos. g A d
Ref.:
My, Pierwsza Brygada, d
Strzelecka gromada. A7 d
Na stos rzuciliśmy g A7 d
Nasz życia los, A
Na stos, na stos! A d

O ileż mąk, ileż cierpienia,
O ileż krwi, wylanych łez,
Pomimo to nie ma zwątpienia,
Dodawał sił wędrówki kres.
Ref.
My, Pierwsza Brygada...

Krzyczeli, żeśmy stumanieni,
Nie wierząc nam, że chcieć - to móc.
Laliśmy krew osamotnieni,
A z nami był nasz drogi Wódz!
Ref.
My, Pierwsza Brygada...

Inaczej się dziś zapatrują i
Trafić chcą do naszych dusz,
I mówią, że już nas szanują,
Lecz właśnie czas odwetu już!
Ref.
My, Pierwsza Brygada...

Nie chcemy już od was uznania,
Ni waszych mów, ni waszych łez,
Już skończył się czas kołatania
Do waszych serc - do waszych kies!
Ref.
My, Pierwsza Brygada...

Dziś nadszedł czas pokwitowania
Za mękę serc i katusz dni,
Nie chciejcie więc politowania,
Zasadą jest: za krew - chciej krwi!
Ref.
My, Pierwsza Brygada...

Dzisiaj już my - jednością silni,
Tworzymy Polskę - przodków mit,
Że wy w tej pracy nie dość pilni,
Zostanie wam potomnych wstyd!
Ref.
My, Pierwsza Brygada...

Umieliśmy w ogień zapału
Młodzieńczych wiar rozniecić skry.
Nieść życie swe dla ideału
I swoją krew i marzeń sny.
Ref.
My, Pierwsza Brygada...

Potrafim dziś dla potomności
Ostatki swych poświęcić dni,
Wśród fałszów siać siew szlachetności
Miazgą swych ciał, żarem swej krwi.
Ref.
My, Pierwsza Brygada...

Czy pamiętasz, że...

14 listopada - Andrzeja, Hipacego
15 listopada - Alberta, Leopolda
16 listopada - NMP Ostrobramskiej
17 listopada - Elżbiety, Grzegorza
18 listopada - Rocznica poświęcenia bazylik Św. Piotra i Pawła
19 listopada - Salomei, Mechtyldy
20 listopada - Chrystusa Króla, Rafała, Edmunda

GŁOS

Wydawca: SZ „Związek Polaków na Białorusi"
Adres redakcji: 230023 Grodno ul. Dzierżyńskiego 32
Tel. (0152) 72-31-69, fax (0152) 72-00-75, 72-31-69
e-mail: glosznadniemna@mail.grodno.by
glosznadniemna@yahoo.com

Redaktor naczelny: Andrzej DUBIKOWSKI
Redaktorzy: Tatiana Zaleska (zastępca redaktora naczelnego), Alicja Samiec (sekretarz redakcji), Irena Kulikowska (redaktor wydania),
Fotograf: Jarosław Waniukiewicz
Korekta: Helena Bohdan

Prenumeratę: można zamówić w każdym urzędzie pocztowym na Białorusi (do dnia 15 każdego miesiąca).

Cena gazety w prenumeracie miesięcznej wynosi 2080 BYB.

Рэгістрацыйнае пасведчанне № 685. Індэкс 63863
Аб'ём выдання - 4 друкаваныя аркушы
Заказ № - 4638. Наклад 3130 асобнікаў.
Штотыднёвік "Глос знад Немна" (на польскай мове)
ISSN 1563-3233
Адрас рэдакцыі: 230023 Гродна вул. Дзяржынскага, 32
Друк: Гродзенскае абласное ўнітарнае паліграфічнае прадпрыемства "Гродзенская друкарня"
Гродна вул. Паліграфістаў, 4
Падпісана да друку 10.11.2005 у 15[00]
Якасць друку адпавядае якасці прадстаўленых рэдакцыяй дыяпазытываў.

Bądźmy w kontakcie

Czekamy na Państwa telefony od godz. 9.00 do 18.00,
tel. (0152)72-31-69